

Przedstawiciel PRL z wizytą na Kremlu

1 sierpnia br. przewodniczący Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR Iwan Spiridonow przyjął na Kremlu chargé d'affaires a. i. PRL w Związku Radzieckim, Bogumiła Rychłowskię na jego prośbę i odbył z nim przyjazną rozmowę. (PAP)

Narada w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego

W piątek odbyła się w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego narada, oceniająca przebieg prac prowadzonych przez zjednoczenia w zakresie przygotowania przyszłego planu 5-letniego w resortie przemysłu maszynowego, w oparciu o postanowienia uchwały II Plenum KC PZPR.

Poddano krytycznej ocenie stan prac w niektórych zjednoczeniach i zwrócono uwagę na konieczność ścisłego współdziałania centrali zjednoczenia z przedsiębiorstwem w trakcie budowy planów. Wśród ocenianych zjednoczeń było także zjednoczenie przemysłu sprzętu optycznego i medycznego, którego współpracą z podległymi zakładami była ostatnio przedmiotem krytyki prasowej. (PAP)

Decyzje trzech mocarstw zachodnich w sprawie Berlina Zachodniego

Konsternacja w Bonn

Dużą uwagę obserwatorów politycznych wywołało zarządzenie zachodniobermberskich komendantów wojskowych USA, W. Brytanii i Francji z 31 lipca br., zgodnie z którym władze Berlina Zachodniego pozbawione zostały (aż do ostatecznego uregulowania tej kwestii) kompetencji udzielania Bundeswehry zachodniobermberskiej „pomocy urzędowej”, wyrażającej się w przymusowej deportacji do NRF przeciwników służby wojskowej, którzy znaleźli schronienie w Berlinie Zachodnim.

USA potwierdzają

Broń chemiczna magazynowana w NRF

31 lipca agencja światowa podała wiadomość, że w arsenałach amerykańskich na terenie NRF znajduje się również pewna ilość broni chemicznej. Informacja ta została potwierdzona przez rzeczniczkę rządu amerykańskiego. W związku z tym przedstawiciele prasy w Waszyngtonie zwrócili się o wyjaśnienie do rzecznika Departamentu Obrony.

Oficjalne oświadczenie rządu zachodniobermberskiego w poruszonym sprawie odpowiada w pełni prawdzie — brzmiała odpowiedź. Prasa amerykańska dodaje od siebie, że ujawniony fakt magazynowania broni chemicznej na terenie NRF jest przedmiotem dochodzenia prowadzonego przez kilku członków Kongresu USA. M. in. kongresman Richard McCarthy wystąpił w Buffalo z ostrą krytyką kół wojskowych stwierdzając, że udostępnienie one Niemcom zachodnim pewną ilość gazu działającego na ośrodku nerwowym i że w NRF przeprowadza się próby z tą bronią. Trwają one, według informacji McCarthy'ego już od szeregu lat. (PAP)

Bojówki NPD w akcji

Po krwawych zacięciach we Frankfurcie nad Menem, spowodowanych przez zorganizowane bojówki partii neonazistowskiej NPD, które poraniły kilkadziesiąt osób, notuje się w NRF nowy akt terroru politycznego ze strony tej partii. W ubiegły wtorek został pobity do nieprzytomności w mieście Moers lewicowy kandydat na postać do Bundestagu, Karl Heinz Bonten. Do napadu doszło wieczorem, kiedy Bonten wracał na rowerze po pracy z huty, w miejscowości Rheinhessen, gdzie jest stale zatrudniony. Wezwany do zatrzymania się przez trzech zbiegających mu mężczyzn, Bonten wysłuchał wezwania. Wśród obelg wypominających mu jego poglądy polityczne, Bonten został krwawo pobity i stracił przytomność. W szpitalu jednak przewieziono go, lekarze stwierdzili ciężką ranę na czole oraz dotkliwe ślady bicia i kopania.

Sekretariat „akcji postęp demokratycznej” wskazuje na ludzi z okoliczności NPD jako sprawców pobicia. Podkreśla się przy tym, że jest to już drugi tego rodzaju wypadek w miejscowości Moers, w tegorocznej kampanii wyborczej. Niedawno w tym samym okręgu wyborczym podczas wiecu, na którym obecny był przywódca NPD Adolf von Thadden, pobito tutaj innego działacza lewicy, Gerharda Melzera. (PAP)



POZNAN
SOBOTA
2
SIERPNIA
1969

Wydanie A
Nr 182 (7917)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Uroczysty wieczór w Pałacu Kultury i Nauki

W 25 rocznicę Powstania Warszawskiego

Przemówienie Zenona Kliszki

W Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki odbył się w piątek uroczysty wieczór, poświęcony heroicznemu zrywowi ludu Warszawy — bohaterom 63 dni zmagania z hitlerowskim najazdem w dniach od 1 sierpnia do 2 października 1944 r.

Nad sceną białoczerwona flaga, a na niej napis — „25 rocznica Powstania Warszawskiego”, niżej olbrzymi bukiet goździków o tych samych barwach.

Na tę szczególnie bliską sercu każdego warszawiaka i Polaka rocznicę, zaprosili organi-

zatorzy — Stołeczny Komitet FJN i Zarząd Okręgu Warszawskiego ZBoWiD — mieszkańcy stolicy i byłych uczestników Powstania, bojowników ruchu oporu, żołnierzy polskich, walczących na wszystkich frontach II wojny światowej przeciwko faszyzmowi, weteranów Powstań Śląskich i Wielkopolskiego, żołnierzy Wojska Polskiego, przedstawicieli warszawskich zakładów pracy, młodzież.

W gronie zaproszonych: członkowie Biura Politycznego, sekretarze KC PZPR — uczestnicy Powstania — Zenon Kliszko i Ryszard Strzelecki, sekretarze warszawskiej i mazowieckiej organizacji partyjnej — Alojzy Karkoszka i Jerzy Łukaszewicz oraz Kazimierz Rokoszewski i Adam Stolarzewicz, przewodniczący prezydium St. RN — Jerzy Majewski. Obecni są: prezes warszawskiego komitetu ZSL — Stefan Panasiuk, sekretarz St. Komitetu SD — Barbara Koziej-Zukowa, przedstawiciele władz naczelnych ZBoWiD z sekretarzem generalnym ZG związku, wiceministrem Kazimierzem Rusinkiem.

Zbliżyła się godzina 19.00. Na sali wypełnionej po brzegi rozlegają się dźwięki hymnu narodowego. Wszyscy wstają z miejsc — oddają hołd tym, którzy polegali przed 25 laty na barykadach powstańczych Warszawy.

Uroczysty wieczór otwiera prezes warszawskiego okręgu ZBoWiD wiceminister, gen. bryg. Tadeusz Pietrzk. Przypomina jak przed 25 laty — 1 sierpnia 1944 r. rząd londyński i dowództwo Armii Krajowej wydały rozkaz rozpoczęcia powstania zbrojnego w Warszawie. Przez 63 dni trwała heroiczna walka tysięcy powstańców i całej ludności Warszawy, która bez wahania stanęła na barykadach do nierównych zmagania ze znanym wrogiem.

EWG a układ Paryż — Moskwa

Dziennik zachodniobermberski „Frankfurter Allgemeine” donosi z Brukseli:

Ta część nowego układu gospodarczego między Francją a Związkiem Radzieckim, która dotyczy polityki handlowej, została w środę zaaprobowana przez komitet stałych przedstawicieli rządów krajów EWG w Brukseli.

Komitet ten, złożony z ambasadorów, upoważniony został po wielogodzinnych dyskusjach w Radzie Ministerialnej EWG do podjęcia na odpowiednich warunkach takiej decyzji z chwilą gdy francuski minister spraw zagranicznych zadeklarował gotowość wystąpienia z wnioskiem o zatwierdzenie tych punktów układu z Moskwa, które należą do kompetencji Rady Ministerialnej. Również w środę trzeba było zresztą raz jeszcze telefonicznych rozmów z francuskim ministrem spraw zagranicznych Schumanem i przewodniczącym komisji EWG Reyem który przebywa obecnie w Jaunde (Kamerun), aby usunąć ostatnie trudności.

Ostatecznie doszło do porozumienia na podstawie tekstu zaproponowanego przez delegację zachodniobermberską. Łączy ona z próbą ze strony EWG z klauzulą, że listy kontyngentów, ustalonych lub pozostających jeszcze do ustalenia w rokowaniach między Paryżem a Moskwą, zachowują moc obowiązującą tylko do 31 grudnia 1970 roku, i że Francja osobno przekaże do aprobaty Radzie Ministerialnej postanowienia wykonawcze do układu z Moskwa. PAP

W imieniu organizatorów mówca serdecznie powitał przybyłych do Sali Kongresowej mieszkańców stolicy. Następnie głos zabrał Zenon Kliszko. (skrót jego przemówienia podajemy na str. 2).

Oficjalną część uroczystości kończy odegranie „Warszawianki” z 1831 roku.

W dalszej części wieczoru za prezentowano zgromadzonym piękne widowisko słowno-muzyczne poświęcone bohaterstwu walce ludu Warszawy i pamięci tych, którzy za nią oddali swe życie. W programie znalazły się utwory powstańczych poetów, m. in. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, który zginął w pierwszych dniach Powstania, Tadeusza Gajcego, Wandy Żeleńkiej i Zofii Jarońszewicz. (PAP)

Hołd poległym bohaterom



W 25 lat po godzinie „W” społeczeństwo stolicy oddało hołd niezmiennemu męstwu swych poprzedników, warszawskiej młodzieży, dzieciom, kobietom, żołnierzom i zwykłym mieszkańcom — cywilom, którzy stanęli na barykadach.

Na Placu Teatralnym, w pobliżu rezydencji Ratusza, gdzie bili się bohaterowie obrony Starej Warszawy, nieprzeliczone tłumy warszawiaków. U stóp pomnika „Nike” głoszącej światu chwałę miasta, które się nie ugięło — kompania reprezentacyjna Wojska Polskiego. Na warcie honorowej — żołnierze, kombatanci, młodzież. Obok stają pocztą sztandarowe Wojska Polskiego. Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego. Przy wtorze wchodzi szereg delegacji z wienkami.

Pierwszy wieniec składa delegacja Stołecznego Komitetu FJN skupiającego wszystkie organizacje społeczne i polityczne miasta.

Kolejne wieniec składają reprezentanci ZBoWiD, Wojska

Dementi rzecznika rządu Indonezji

Ostatnio rozeszły się pogłoski o zgonie byłego prezydenta Indonezji, Sukarno. Rzecznik rządu indonezyjskiego oficjalnie zdementował w dniu 1 bm. te pogłoski. Były przywódca Indonezji, Sukarno liczy 68 lat. Został on pozbawiony funkcji prezydenta po wydarzeniach z października 1965 roku. (PAP)

Kolejne incydenty zbrojne na Bliskim Wschodzie

W północnej części doliny Jordanu doszło wczoraj rano do nowego incydentu izraelsko — jordańskiego. Jak podał jordański rzecznik wojskowy, wojska izraelskie otworzyły ogień z broni automatycznej i dział czołgowych do jednostek jordańskich stacjonujących w rejonie Szuna.

Strona jordańska odpowiedziała ogniem i wymiana strzałów trwała ok. pół godziny. Jeden wieśniak jordański poniósł śmierć, a inny został ranny w wyniku strzelaniny. Wśród wojsk jordańskich nie było ofiar, natomiast Izrael stracił co najmniej dwóch rannych.

Rzecznik wojskowy Zjednoczonej Republiki Arabskiej zakomunikował w piątek, iż w części południowej Kanału Sueskiego doszło kilkakrotnie do wymiany ognia z ciężkich dział artyleryjskich między wojskami egipskimi a izraelskimi.

W rejonie portu Adabeya nastąpiło nasilenie walk.

Rzecznik oznajmił, iż egipskie siły zbrojne zmusiły ar-

tylerię Izraela do zaprzestania ognia. Walki ustały wkrótce po południu.

W kolach ONZ oczekuje się, że U Thant w najbliższym czasie przypomni rządowi izraelskiemu rezolucję przyjętą jednomyślnie przez Radę Bezpieczeństwa w dniu 3 lipca br. Rezolucja ta potępiała zdecydowanie podejmowane przez Izrael kroki zmierzające do zmiany statusu arabskiej części Jeruzolimy oraz wzywała Izrael do natychmiastowego wstrzymania wszelkich poczyną, mających na celu włączenie wschodniej części Jeruzolimy do Izraela i do niepodlegowania w przyszłości tego rodzaju kroków. Rząd izraelski został zobowiązany do możliwie najszybszego powiadomienia Rady Bezpieczeństwa, co przedsięwziął w celu zrealizowania postanowień zawartych we wspomnianej rezolucji.

Jak dotąd Izrael nie odpowiedział na żądania Rady Bezpieczeństwa. Jeżeli odpowiedź taka nie nadejdzie, lub jeżeli będzie miała charakter negatywny, kraj arabski zażąda zwolnienia nowego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa w sprawie sytuacji w Jeruzolimie, przyspuszczając w drugiej połowie sierpnia br. Bada one mogłyby żądać od Rady Bezpieczeństwa uchwalenia sankcji w stosunku do Izraela, m. in. embarga na dostawy broni. (PAP)

Zakończenie plenum KC WPK

Dwudniowe plenum Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej zakończyło obrady.

W rezolucji końcowej plenum zaaprobowало referat sprawozdawczy członka kierownictwa partii Pietro Ingrao oraz działalność kierowniczych organów i grup parlamentarnych partii na obecnym etapie kryzysu rządowego. Komitet Centralny poleca wszystkim członkom partii i organizacjom partyjnym, aby jeszcze szerzej wyjaśniały w kraju politykę partii i by dążyły do zmobilizowania i zespolenia mas ludowych tak, aby obecny kryzys polityczny został rozwiązany w sposób demokratyczny. (PAP)

Rozmowy Nixona w Pakistanie

Prezydent Nixon rozmawiał wczoraj w Lahore (Pakistan) z prezydentem Yahya Khanem prawie przez dwie godziny. Później dyskusja toczyła się w szerszym gronie w obecności doradców obu stron. Omawiano bardziej szczegółowo problemy międzynarodowe. Problemy Azji i sprawę stosunków indyjsko-pakistańskich. Poinformowane kół twierdzą, że przedmiotem dyskusji była także kwestia wznowienia dostaw amerykańskiej broni dla Pakistanu i pomocy ekonomicznej ze strony USA.

Rzecznik amerykański wymienił również wśród poruszanych tematów konsekwencje ewentualnego zakończenia wojny wietnamskiej.

W sobotę, w godzinach południowych na lotnisku Otopeni pod Bukaresztem ma wylądować specjalny samolot z prezydentem USA Nixonem na pokładzie. Po zakończeniu swej podróży azjatyckiej Nixon ma spędzić w Rumunii 27 godzin. PAP

Rozruchy w stanie Luizjana

W stolicy stanu Luizjana, Baton-Rouge, wprowadzono godzinę policyjną i postawiono w stan pogotowia Gwardię Narodową. Ulice miasta patrolują wzmocnione oddziały policji.

Powodem tych zarządzeń była czwartkowa masowa demonstracja ludności, której uczestnicy protestowali przeciwko zabiciu przez policję 17-letniego Murzyna Jamesa Olinella. Demonstranci, oburzeni coraz częstszymi wypadkami, nieczym nie spowodowanymi, napadli policjantów na Murzynów, obrzucili gmachy rządowe kamieniami i pustymi butelkami. (PAP)

Minister Gromyko uda się do Jugosławii

Agencja Tanjug ogłosiła wczoraj, że na zaproszenie jugosłowiańskiego sekretarza stanu spraw zagranicznych Mirko Tepavaca, w początku września br. złoży wizytę oficjalną w Jugosławii radziecki minister spraw zagranicznych Andriej Gromyko. (PAP)

CAF — Uchymiak — Telefoto

CAF — Uchymiak — Telefoto

CAF — Uchymiak — Telefoto

CAF — Uchymiak — Telefoto

CAF — Uchymiak — Telefoto

CAF — Uchymiak — Telefoto

CAF — Uchymiak — Telefoto

CAF — Uchymiak — Telefoto

CAF — Uchymiak — Telefoto

CAF — Uchymiak — Telefoto

CAF — Uchymiak — Telefoto

CAF — Uchymiak — Telefoto

CAF — Uchymiak — Telefoto

CAF — Uchymiak — Telefoto

CAF — Uchymiak — Telefoto

CAF — Uchymiak — Telefoto

CAF — Uchymiak — Telefoto

CAF — Uchymiak — Telefoto

CAF — Uchymiak — Telefoto

CAF — Uchymiak — Telefoto

CAF — Uchymiak — Telefoto

CAF — Uchymiak — Telefoto

CAF — Uchymiak — Telefoto

CAF — Uchymiak — Telefoto

CAF — Uchymiak — Telefoto

CAF — Uchymiak — Telefoto

CAF — Uchymiak — Telefoto

CAF — Uchymiak — Telefoto

CAF — Uchymiak — Telefoto

CAF — Uchymiak — Telefoto

CAF — Uchymiak — Telefoto

CAF — Uchymiak — Telefoto

CAF — Uchymiak — Telefoto

CAF — Uchymiak — Telefoto

CAF — Uchymiak — Telefoto

CAF — Uchymiak — Telefoto

CAF — Uchymiak — Telefoto

CAF — Uchymiak — Telefoto

CAF — Uchymiak — Telefoto

CAF — Uchymiak — Telefoto

CAF — Uchymiak — Telefoto

Bezprzykładne bohaterstwo i egoizm klasowy — dwie prawdy Powstania Warszawskiego

Skrót przemówienia Z. Kliszki na uroczystym wieczorze w 25 rocznicę Powstania

Mija dzisiaj 25 lat od chwili wybuchu Powstania Warszawskiego. Przed 25-ciu laty raz jeszcze w historii naszej stolicy lud warszawski wystąpił do walki o wolność i niepodległość. Na ulicach Warszawy stanęły barikady, a bruk warszawski spłynął krwią serdeczną najlepszych, najdzielniejszych, najmłodszych.

W ciągu ostatnich 170 lat Warszawa nieaz chwylała za broń, podejmując walkę o swe wyzwolenie narodowe i społeczne. Jednak pod wieloma względami Powstanie Warszawskie 1944 roku jest wyjątkiem, które nie daje się porównać z poprzednimi doświadczeniami naszej historii.

Większą niż kiedykolwiek przedtem cenę zapłaciła stolica i cały naród. Warszawa po upadku powstania w rzeczywistości przestała istnieć.

Pod gruzami — cmentarz 200 tysięcy poległych — cywili i żołnierzy. Reszta ludności wywieziona do obozów jenieckich, do pracy przymusowej, do obozów koncentracyjnych.

Skarby kultury gromadzone przez pokolenia, pomniki historii ojczystej, rozgrabione, spalone, wysadzone w powietrze.

Powstanie Warszawskie było tragicznym spłotem różnych i sprzecznych motywów, nagłą eksplozją na gruncie klasowych przeciwieństw i interesów.

Z jednej strony — bezprzykładne wręcz bohaterstwo, patriotyzm i wola walki wspólnie i ofiarnej młodzieży, całego ludu warszawskiego, warszawskich matek i żon, warszawskich robotników i szarych mieszczuchów, którzy w ogniu walki zdobywali się na heroiczne czyny.

To jedna — niezapomniana strona historii Powstania Warszawskiego. Ale jest i jej druga strona. Ponura strona egoizmu klasowego i megalomanii, małych intryg i fałszywych spekulacji, a przede wszystkim braku elementarnej odpowiedzialności ze strony tych ludzi, którzy wbrew podstawowym wymogom strategii wojskowej, bez porozumienia z dowództwem radzieckim i z dowództwem Wojska Polskiego, wezwali prawie bezbron-

ne miasto do bitwy z pancernymi dywizjami, z artylerią i lotnictwem niemieckim. Patriotyzm i bohaterstwo ludu Warszawy zostało nadużyte w imię klasowych interesów i politycznych aspiracji tych, którzy Polskę w okresie międzywojennym rządili.

Zapytać ktoś może: czy dzisiaj, po 25-ciu latach trzeba przypominać o tych dwóch prawdach Powstania Warszawskiego? Czy nie wystarczy z tej historycznej już perspektywy wspomnieć pochylić głowę nad grobami, zapalić znicze i uczcić pamięć poległych bohaterów uroczystym żołnierskim apelem.

25 lat, ćwierć wieku, w życiu każdego z nas to wielki, decydujący często rozdział. Po ćwierć wieku zaczęła się również i rozgrywać historia. Jego miejsce zajmują czasem legendy i mity. Legendy i mity nie są jednak nigdy dobrą lekcją historii.

Powstanie Warszawskie było zbyt ważnym i zbyt tragicznym rozdziałem w najnowszej historii Polski, byśmy mogli sobie pozwolić na jego pokwitowanie w kategoriach legendy i mitów. Mimo upływu tych 25-ciu lat jest ono wciąż żywe, stanowi część naszej rzeczywistości społecznej i politycznej, jest nadal nie tylko tematem rodzinnych wspomnień i pamiątek, ale także po politycznych refleksji, dyskusji, a nawet powiedzmy sobie szczerze — politycznej dywersji.

Są z perspektywy 25-ciu lat, sprawy, problemy i spory o których można by dzisiaj zapomnieć, które możemy uważać za zamknięte i rozstrzygnięte. Przed pięć laty mówiłem w tej sali — „W dwudziestą rocznicę tragedii Warszawy możemy powiedzieć z głębią przekonania, że karta dawnych podziałów jest już ostatecznie zamknięta. Nas, którzyśmy walczyli na barikadach Warszawy pod sztandarami różnych formacji przeciw smiertelnemu wrogowi Polski — nie już nie dzieli”.

Minione pięć lat w pełni potwierdziło słuszność tej oceny.

Myszę, że ta ocena jest naszym wspólnym dobrem. Doświadczyliśmy do tego wspólnego stanowiska nie tylko dlatego, że razem walczyliśmy na barikadach powstania, ale również dlatego, że w świetle doświadczeń ostatniego dwudziestopięcioletnia ogromna większość powstańców Warszawy, podobnie jak całego narodu uświadomiła sobie społecz-

na, polityczna wymowa tragicznej lekcji historii, jaką było to Powstanie. Dziś, tych bohaterów Powstania, spod różnych standardów, z różnych formacji, którzy tutaj w Polsce Ludowej przez 25 lat budowali nową przyszłość ojczyzny i jej stolicy, łączą zarówno tradycja i idea walki jak wspólna ocena politycznego sensu Powstania.

Bo właśnie wtedy nie po raz pierwszy w naszej historii, olbrzymi ładunek, bohaterstwa, patriotyzmu i gotowości złożenia własnego życia w ofiarę, został zmarnowany, wykorzystano go w celach narodowej polskiej obcych i dalekich.

U podstaw politycznych i ideologicznych koncepcji tych, którzy zdecydowali o powstaniu, leżała klasowa wrogość do polskiego obozu lewicy i postępu społecznego, tkwiła głęboka niechęć do współdziałania ze Związkiem Radzieckim i jego Armią Czerwoną.

Jest świadectwem historycznej dojrzałości naszego narodu, że wysnuł niezbędne wnioski z tragicznych powikłań swej najnowszej historii, że wyrwał się z kręgu koncepcji politycznych klas posiadających i opowiedział się za nową socjalistyczną drogą rozwoju Polski.

Niedawno obchodziliśmy z poczuciem uzasadnionej dumy z całego naszego dorobku, 25-lecie Polski Ludowej. Zamknęliśmy pierwsze ćwierć wiecze socjalistycznego bytu i rozwoju, którego drogę otworzyła narodowi polskiemu nasza partia i związane z nią siły lewicy. Wchodziliśmy na nią w czas wojennej burzy i kształtowania się nowego oblicza świata, wymagający najwyższej mądrości politycznej. Tylko marksistowsko-leninowska partia klasy robotniczej, tylko w sojuszu ze Związkiem Radzieckim mogła zwycięsko przeprowadzić nasz naród przez ten dramatyczny okres historii, zapewnić Polsce nowe sprawiedliwe granice, odbudować państwo polskie na nowych zasadach ustrojowych i dokonać socjalistycznego uprzedmiotowienia kraju.

Polska Ludowa dzięki temu zdobyła i utrwała nowe swoje miejsce w Europie i świecie. Miejsce godne jej wielkich postępowych tradycji, zapewniające pomyślną przyszłość.

Otworzyło się to nowe ćwierćwiecze. Będziemy teraz pracować przy nowych punktach odniesienia i skalach porównań. Okres międzywojenny, do którego najczęściej porównywaliśmy dotychczas, jest już w zbyt dalekim dystansie. To, co dalej będziemy osiągać — musimy konfrontować — porównywać z dotychczasowymi dorobkiem.

Główne kierunki naszego dalszego rozwoju nakreślił V Zjazd partii. Wskazane one zostały w przemówieniu towarzysza Władysława Gomułka na jubileuszowym posiedzeniu Sejmu PRL.

Dotyczy one także Warszawy.

Odbudowa stolicy jest jednym z największych i najważniejszych osiągnięć władzy ludowej w minionym ćwierćwieczu. Miasto to odgrywa wielką rolę w współczesnym życiu Polski. Warszawską klasa robotnicza — to jeden z czołowych oddziałów klasy robotniczej całego kraju. Tu znajduje się główne centrum naszego życia politycznego. Tu skoncentrowany jest wielki potencjał sił i środków, które decydują o postępie naukowo-technicznym, mającym tak zasadnicze znaczenie dla dalszego dynamicznego rozwoju Polski socjalistycznej. Tu znajduje się wiodący ośrodek życia kulturalnego.

Drodzy przyjaciele!

Sprawą przewodnią, łączącą wszystkie wydarzenia w historii naszego miasta, ideą naczelną przekazywaną z pokolenia na pokolenie był zawsze, jest i będzie gorący patriotyzm ludu Warszawy. To temu — bezgranicznemu patriotyzmowi ludu Warszawy składamy dzisiaj hołd. Stano- wimy na wielką siłę materialną w dalszym rozwoju naszego miasta — zwycięskiej i pięknej Warszawy, stolicy Polski socjalistycznej.

Jest to dziś patriotyzm dojrzały na naukach przeszłości, mądry, łączący w jedno umiłowanie ojczyzny z poczuciem odpowiedzialności za jej losy.

Jest to patriotyzm zespolony z internacjonalizmem — z poczuciem braterskiej więzi z narodami innych państw socjalistycznych, ze wszystkimi siłami wolności i postępu. Historia uczyła nas niejedną raz, że los naszego narodu, w tym także los Warszawy jest ściśle, bardziej niż wielu innych narodów i miast, związany z internacjonalną walką o wolność i postęp. Prawda ta jest dzisiaj, w dobie wielkich rewolucyjnych zmian w życiu ludzkości, w dobie historycznej rywalizacji między starym światem kapitalizmu i nowym, rosnącym w siłę światem socjalizmem, bardziej niż kiedykolwiek aktualna. Od zwycięstwa socjalizmu w tej rywalizacji zawisła bowiem sprawa światowego pokoju, niepodległości i bezpieczeństwa narodów.

W ćwierćwiecze Powstania Warszawskiego składamy, razem z całym narodem, hołd pamięci wszystkich, którzy zginęli za wolność stolicy i ojczyzny. Oddajemy hołd żołnierzom polskim i radzieckim, którzy ją wyzwolili. Oddajemy cześć tym wszystkim, którzy wskrzesili ją z gruzów, dla nowego życia. Żyłoby ludowi Warszawy najlepsze życzenie dalszego rozwoju naszego ukochanego miasta. (PAP)



31 lipca NASA opublikowała nową serię zdjęć z Księżyca, wykonanych przez amerykańskich selenografów na Srebrnym Globie. N/z: Edwin Aldrin schodzi z drabinki pojazdu księżycowego LM. CAF - AP - Telefoto

Kiesinger: „NPD nie jest partią neofaszystowską”

Zbieżność programów chadecji i von Thaddena

Sternik państwowej nawy w NRF kanclerz Kiesinger, prze- rwał urlopowe milczenie udzielając wywiadu reporterom popołudniowi „Fuenf Uhr Blatt”. W tym wywiadzie oświadczył on dosłownie: „Jest rzeczą oczywistą, że NPD nie jest partią neofaszystowską”.

Podobny pogląd wygłosił przed kilku dniami inny czołowy działacz CDU, przewodniczący Bundestagu von Thadden, nie można więc mówić tutaj o przypadkowym przejęciu czy reporterskiej nieścisłości. Nikt zresztą w NRF nie wątpi, że takie właśnie poglądy zostały rzeczywiście przez Kiesingera wyrażone, chociaż rzecznik prasowy rządu Diehl próbował na rozmaite sposoby osłabić wymowę polityczną kanclerskich wynurzeń.

„Neue Rhein Zeitung” pisze wprost: „pozostawiając na boku spór o samo słowo, „neofaszizm” trzeba wyraźnie stwierdzić — NPD jest niewątpliwie partią skrajnie prawnicową i na-

Zdobywcy Księżyca spotkali się z 40 astronautami USA

Komendant „Apollo 11” Neil Armstrong zapewnił swych kolegów, którzy w listopadzie w czasie lotu „Apollo 12” będą lądować na powierzchni Księżyca, iż chodzenie po powierzchni tego globu nie sprawia żadnych trudności.

Dwaj zdobywcy Księżyca w towarzystwie Michela Collinsa w czwartek odbyli konferencję z ponad 40 amerykańskimi astronautami opowiadając im o szczegółach, zwłaszcza lądowania i pobytu na powierzchni Księżyca.

Kosmonauci, którzy rozpoczynają drugi tydzień swojej kwarantanny, przygotowują obecnie pisemne raporty ze swego lotu.

Ostatnie doniesienia na temat zdrowia astronautów oraz pozostałych osób wewnątrz „baryery biologicznej” — mówią o ich „doskonałym stanie”.

W innych częściach „księżycowego laboratorium odbiorczego” trwają prace nad badaniem „skał księżycowych”, czyli jak to formułuje Agencja Reutera, uczeni usiłują dowiedzieć się „z czego Księżyc jest zrobiony”.

W związku z wykryciem znacznego procentu tytanu w pyłach księżycowych, jeden z naukowców badających „kawałki Księżyca” oświadczył, iż nie należy liczyć na opłacalną eksplorację „ziół tytanu na Księżycu”.

Dwóch kolejnych techników prowadzących badania odłamków skał księżycowych przywiezionych przez kosmonautów amerykańskich w ośrodku badań kosmicznych w Houston zostało „skażonych” pyłem księżycowym w

czwartek wieczorem, wskutek awarii urządzeń zabezpieczających. Niezwłocznie zostali oni poddani badaniom lekarskim i pobrano im próbki krwi, a następnie umieszczono w kwarantannie razem z kosmonautami Armstrongem, Aldrinem i Collinsem. W ten sposób liczba osób odbywających kwarantannę z powodu zetknięcia się z kosmonautami, lub z materią księżycową wzrosła do 19. (PAP)

Brak śladów marsjańskiej roślinności

Zdjęcia rejonu równikowego Marsa widzianego z odległości 3.420 km przypominają powierzchnię Księżyca. Obiekty, wy amerykańskiej sondy kosmicznej „Mariner 6”, która przekazała w czwartek na Ziemię trzecią serię zdjęć ukazującą okolice pustynne, usiane kraterami różnej wielkości. Kamery sondy fotografowały rejon, w których część uczonych ma nadzieję odnaleźć jakieś ślady marsjańskiej roślinności. Niestety — jak dotychczas — żadna z tych fotografii przekazanych do ośrodka w Pasadena nie wydaje się potwierdzać teorii o istnieniu najprymitywniejszych choćby przez jawów życia roślinnego na Marsie.

Jedną z fotografii ukazuje bardzo głęboki krater wewnętrzny którego znajdują się drgi, niewielkie. Dokładniejsza analiza zdjęć przesłanych przez „Marinera 6” w środę ujawniła ogromny krater, o średnicy prawie 500 km częściowo przykryty chmurami.

PAP

Z Wietnamu Południowego

Sześć ataków partyzanckich

Na terenie Wietnamu Południowego trwają walki między siłami wywoleńczymi i wojskami amerykańskimi. Do starcia doszło w czwartek w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej, gdzie partyzanci zestrzelili amerykański helikopter typu H-46. Żołnierze amerykańscy usiłując uratować zalogę dwukrotnie wdarli się w walki z bojownikami NFWWP. Zginęło 4 Amerykanów, a 23 odniosło rany. W piątek we wczesnych godzinach rannych bombowce strategiczne „B-52” przeprowadziły trzy rajdy na tereny położone tuż przy strefie zdemilitaryzowanej, około 30 — 40 km na południowy zachód od miejsca, gdzie nastąpiła katastrofa helikoptera. W sumie partyzanci przeprowadzili w nocy z czwartku na piątek sześć ataków artyleryjskich na pozycje nieprzyjaciela.

Amerykański rzecznik wojskowy w Sajgonie zakomunikował, że w czwartek opuściło Wietnam Południowy 2750 żołnierzy USA. Tym samym wycofano dotychczas 11.200 żołnierzy z 25 tys., których wycofanie ma nastąpić do końca sierpnia br. (PAP)

Syjam wycofa wojska z Wietnamu?

Agencja AFP donosi z Bangkoku, że Syjam po raz pierwszy oświadczył, iż chciałby wycofać swe wojska z Wietnamu Południowego.

Podczas wywiadu telewizyjnego minister spraw zagranicznych tego kraju, Thamat Khaman powiedział, że Syjam będzie chciał wycofać swe wojska „ze względu na liczne problemy wewnętrzne występujące w kraju”. Wyjaśnił on, że 12 tys. żołnierzy syjamskich walczących obecnie po stronie USA w Wietnamie Południowym wykorzystanych zostanie — jak powiedział — „do walki z terroryzmem”. Jak wiadomo, władze syjamskie określają w ten sposób lewicowy ruch partyzancki.

Minister nie wymienił żadnej daty wycofania wojsk.

PAP

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Michał Łuczak.

Nowe izotopy lekkich pierwiastków

Interesujące doświadczenia w Dubnej

W Zjednoczonym Instytucie Badań Jądrowych w Dubnej odkryto nowe izotopy lekkich pierwiastków. W reakcjach z ciężkimi jonami uzyskano syntetycznie tlen-22, azot-21 i węgiel-18. Jądra te, których przedtem nikomu nie udało się utrzymać, mają anormalnie wielką ilość neutronów.

E. Kennedy nie stanie przed sądem?

Próba ponownego postawienia przed sądem sprawy Edwarda Kennedy'ego nie powiedziała się, gdyż sędzia bostoński Joseph Tauro odrzucił w piątek formalną skargę w tej sprawie przedstawioną przez prokuratora okręgowego Edmunda Dinisa.

Dinis zażądał wczoraj oficjalnie ponownego śledztwa w sprawie śmierci Mary Kopechne, która utonąła głę w samochodzie prowadzonym przez senatora Edwarda Kennedy'ego spadł z mostu do wody 18 bm. (PAP)

Adwokat Defreggera przybył do Rzymu

Do Rzymu przybyła wczoraj dr. Marianne Thore, adwokat biskupa sufragana Monachium Matthiаса Defreggera. W kołach dziennikarskich wiąże się jej przybycie z interpelacją deputowanego komunistycznego w parlamencie i decyzją prokuratury w sprawie otwarcia śledztwa przeciwko Defreggerowi, odpowiedzialnemu za rozstrzelanie 17 zakładników włoskich w Fieletto pod koniec II wojny światowej. (PAP)

GOSPODAROWAĆ EFEKTYWNEJ

Po Plenum KW PZPR w Poznaniu

W publikacjach ekonomicznych ostatnich paru miesięcy mówi się szczególnie wiele o rezerwach produkcyjnych, o konieczności intensyfikacji gospodarowania, o potrzebie przyspieszenia realizacji inwestycji i o wielu innych, pokrewnych zagadnieniach. Zresztą nie tylko się mówi, ale przede wszystkim sporo robi. W zakładach przemysłowych całego kraju trwa wielka kampania.

Inspiratorem tych poczynań było II Plenum KC PZPR poświęcone ustaleniu głównych kierunków rozwoju gospodarki narodowej, określeniu metody planowania (a także opracowania przyszłej 5-letki) oraz wytyczeniu zadań w dziedzinie zwiększenia efektywności inwestycji. Ten kompleks spraw potraktowano razem weale nie przypadkowo. Stawia one węzeł problemów, których rozwiązanie, w szerokim i głębokim ujęciu kwestii składa się na to, co przed chwilą nazwalimy intensywną gospodarką.

Do pracy nad odnową życia gospodarczego zabrano się także sumiennie w naszym województwie, rezultatem czego są zarówno interesujące efekty doraźne, jak i wnioski dotyczące najbliższej przyszłości. M.in. w poszczególnych zakładach opracowano analizy posiadanej potencjału produkcyjnego celem ujawnienia rezerw oraz uchwalono programy ich zagospodarowania.

Lektura wspomnianych analiz jest niezwykle interesująca i pouczająca. Wynika z niej jasno, że przy pomocy już dziś posiadanych środków, bazy technicznej i kadrowej można produkować znacznie więcej i lepiej, że źródła niedomagań tkwią zarówno w dotychczas obowiązującym systemie planowania i zarządzania jak i w samych zakładach, placówkach zaplecza technicznego itp.

Częstokroć są to sprawy proste, wymagające tylko niewielkich środków i nakładów, często to potrzeba będzie ingerencji

zjednoczeń lub resortów. W każdym razie, znaczna część rezerw tkwi pod samą powierzchnią, a wydobycie ich i zagospodarowanie powinno dać szybkie, dobre rezultaty.

W poznańskiej WIEPOFAMIE na przykład ustalono, że zwolnienie na cele produkcyjne około 1000 m kw. hal fabrycznych, zajmowanych obecnie na magazyny powinno pozwolić na zwiększenie produkcji o 50 mln. zł. Koszt zbudowania pomieszczeń magazynowych stanowi zaledwie małą część jednorocznego przyrostu produkcji. Podobna sytuacja jest w CENTRZE, gdzie swego czasu zajęto uzbudowaną powierzchnię produkcyjną pod pomieszczenia socjalne i biurowe, także niezbędne, ale wymagające odmiennych warunków. Otóż zwolnienie tej powierzchni umożliwi zwiększenie produkcji o około 90 mln. zł rocznie.

Orzechowskie Zakłady Przemysłu Sklejek nie mogą osiągnąć pełnej zdolności wytwórczej płyt wiórowych tylko dla tego, że dostarczone im maszyny do produkcji tych płyt stały się psują, a części zamiennych brak. Wydział Prototypowania Opon STOMILA w Czerwonaku nie może wykonać swych możliwości (choć opony są nadal poszukiwane) bowiem źle jest zorganizowany skup opon starzych, które są „obiektem” obróbki w Bolechowcu. Opon tych brakuje, choć nie brak ich w licznych garażach prywatnych, bazach transportu itp.

Przykładów tych można doszukać wiele, a wszystkie one świadczą o jednym: posiadamy maszynę gospodarczą, która jednak nie działa na pełnych obrotach, nie osiąga maksymalnej efektywności.

Nieco inną kategorię rezerw stanowi niedomaganie techniczne i technologiczne. Trwanie na tych samych pozycjach produkcyjnych od wielu lat, wytwarzanie nieustannie tymi samymi metodami (łatwo się przyzwyczaić) powoduje, że przemysł daje liczne produkty przestarzałe, nienowoczesne, niesprawne. Dzieje się tak, choć wiadomo, że w tym samym czasie, na tych samych maszynach i z tymi samymi ludźmi można by wytworzyć produkty doskonalsze. Postępowi trzeba dotrzeć kroku, czego niestety nasze niektóre środowiska techniczne nie chcą zrozumieć. Mamy liczną kadrę specjalistów i liczne placówki naukowo-badawcze, ale rezultaty ich pracy są często albo niewidoczne albo zupełnie mizerne. Znamy są przypadki, że zakupiono licencję produkcji, ale nie nie zrobiono dla jej bieżącego doskonalenia i dziś trzeba kupować nową licencję na ten sam produkt, bo w naszym wydaniu (gdzie świat poszedł

naprzód) jest on już przestarzały.

Ujawnienie tych problemów, zaangażowanie w procesy produkcji wszystkich istniejących rezerw jest nakazem tym pilniejszym, że tworzy się akurat teraz projekt planu na nowe 5 lat (1971-75), w którym powinno się uniknąć nieprawidłowości aktualnie nurtujących naszą gospodarkę. Na nową pięciolatkę powinny się złożyć elementy już odpowiednio skoordynowane, oczyszczone z niepotrzebnych i skierowane na rozwój dziedzin gospodarczo najważniejszych.

Musi więc w zakładach dojść do pełnego wykorzystania posiadanych maszyn, co można osiągnąć m.in. drogą zwiększenia liczby zmian pracy, muszą być usunięte tzw. wąskie gardła produkcji (brak jednej maszyny powoduje przestoje całych wydziałów), trzeba przeprowadzić koncentrację i specjalizację produkcji, by można było wytwarzać w seriach (ta nie jest doskonała). Muszą wrzecz nastąpić prawidłowsze warunki dla kooperowania międzyzakładowego, muszą być wprowadzone lepsze metody pracy, eliminujące marnotrawstwo czasu pracy robotników i techników.

O tym wszystkim mówiono otwarcie na II Plenum KC, mówiono także — w oparciu o lokalne analizy sytuacji na przedwczorajszym Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, które — jak głosił porządek obrad — było poświęcone „ocenie wykorzystania rezerw produkcyjnych, poziomu technicznego produkcji oraz możliwości realizacji inwestycji”. Jednakże Plenum ujawniło, że obok dużego zaangażowania i starań, o jak najlepsze wprowadzenie w życie uchwały II Plenum KC, o pełne włączenie zakładów do procesu odnowy gospodarki — nie brak przykładów ośpałości i niezrozumienia dla istoty przemian. Szczególnie dotkliwie daje się odczuć styl pracy pewnych „długoletnich”, które zachowują się biernie, oczekując rezultatów pracy zakładów, nie wykazując własnej inicjatywy.

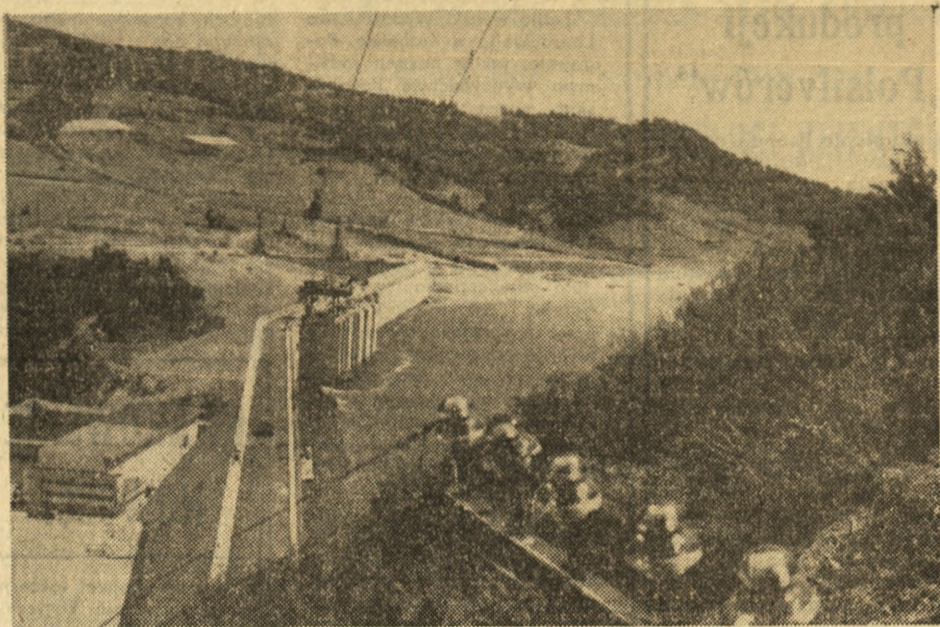
Opory te, jak też wszelkie objawy indolencji czy też nieświadomości zadań postawionych gospodarce przez partię, trzeba przełamywać. Przyszyliśmy się do starego, a tymczasem nowe czasy wymagają nowego stylu, nowego sposobu myślenia. Pod naporem postępu nie ostoje się nic co nie będzie postępować. II Plenum KC zapoczątkowało wielki proces przechodzenia z prostych, ekstensywnych metod pracy do skomplikowanych intensywnych, dających lepsze efekty ekonomiczne i techniczne. Procesowi temu trzeba pomagać, trzeba go pogłębiać, doskonalić i konsekwentnie realizować.

ZBIGNIEW MIKA

wyżej cenilem Słowackiego — był to jednak okres mego znacznie wyższego poziomu językowego. Właściwie tylko jedno nazwisko znam: Sienkiewicz. Uważałem go jednak wtedy w Koblencku za amerykańskiego, a nie polskiego pisarza. Skąd to przekonanie? Widziałem — kiedyś w jednym z koblenckich kin amerykański supergigant pod tytułem „Quo vadis”, na afiszu widniało nazwisko: Sienkiewicz. Nawiasem mówiąc, nie wiedziałem zupełnie, jak należy je wypowiedzieć, dziwił mi się przy tym, że i Amerykanie, jak się okazuje, mają niezwykle trudne artykulacyjnie nazwiska.

Jeszcze dziś ogarnia mnie pusty śmiech, gdy sobie przypomnę pewną lekcję języka polskiego. Nasza polonistka wyrwała mi niespodziewanie do tablicy jako pierwszego. Oczy powiększyły mi się ze zdumienia do olbrzymich rozmiarów. Zdałem się jednak na opatrzność i ze spuszczonej głową powlokłem się z drżącymi łapkami do tablicy, wyciekając z trwogą tragedii, która miała nadejść nieuchronnie. Od dłuższego czasu wypisywałem sobie przed każdą lekcją „z polskiego” atrymentem na wewnętrznej stronie „ni nazwiska wielkich polskiej literatury, ponieważ przeczynałem, że wkrótce wybije również moja godzina. Pomagałem sobie w ten sposób — miałem więc sporo trudności w ich przyswojeniu. A poza tym ich wymowa! Do dziś zresztą dysponuję kieszonką „polską” pamięcią. Gdy chcę sobie na przykład wbić do głowy numer jakiegoś telefonu, wystarczy kilkakrotne powtórzenie po niemiecku, żeby zapamiętać na dobrych kilka lat; jeśli zrobię to po polsku, jestem zgubiony — w ciągu kilku minut numer ten skutecznie zapominam. I tak jest ze wszystkim, gdzie odwołuję się do pamięci jest konieczne. Inna rzecz, że czasami bywa odwrotnie. Podczas meich germanistycznych studiów wdawałem mi się coś niezwykłego. Zdając jeden z egzaminów z historii literatury, do tego stopnia straciłem głowę — całą poprzednią noc tłumaczyłem z języka niemieckiego na polski — że zapomniałem po prostu nazwiska Goethego.

Miliard kWh rocznie



Mamy obecnie w kraju przeszło 380 dużych, nowoczesnych elektrowni, w których zainstalowane są urządzenia o wysokiej mocy. Około 4/5 elektrowni posiada moc ponad 1 MW, w tym 14 elektrowni moc od 100-200 MW, 5 moc od 200-300 MW, aż 8 ponad 300 MW! Tymczasem przed wojną tylko 1 elektrownia miała moc ponad 100 MW a 806 (na 984) elektrowni posiadała urządzenie o niewielkiej, poniżej 1 MW mocy. Obecnie 3 największe elektrownie — w Turowie, Koninie i Pątnowie mają większą moc niż wszystkie elektrownie przedwojenne razem

wzięte. Przed wojną produkowaliśmy 3 945 mln kWh energii elektrycznej, w 1968 — 55 000 mln kWh. 35 818 mln kWh idzie na potrzeby przemysłu i tylko niewielka część — 3 289 mln kWh energii rocznie zużywają gospodarstwa domowe. Siecią elektryczną objęte jest 95 proc. terytorium Polski. Potrzeby jednak stale wzrastają, buduje się ciągle nowe elektrownie, m.in. i wodne, których mamy 116. Dają one łącznie około miliarda kWh rocznie. Na zdjęciu zaporę i elektrownię w Solinie.

CAF — Kwiatkowski

Nadzieje niespełnione

Każdy pokładał w nim wielkie nadzieje. O ile moje nie zostały spełnione, nie znaczy to w żadnym wypadku, że symposium przyniosło mi wielkie rozczarowanie — w tak umiarkowanych słowach ocenił symposium biskupów europejskich w Chur kardynał Alfink, dając wyraźnie do zrozumienia, że po obradach w Szwajcarii oczekiwali wiele więcej. Trudny zresztą problem znalazł się na porządku dziennym europejskiej konferencji biskupów w Chur, która odbyła się od 7 do 10 lipca br. Zgromadziła ponad 100 kardynałów i biskupów z Belgii, NRF, NRD, Anglii, Francji, Holandii, Włoch, Austrii, Hiszpanii, Portugalii, Danii, Szwajcarii, Malty i Polski. Episkopat Polski reprezentowało 5 biskupów.

Konferencja obradowała nad problemem księdza, jego postawy, miejsca i roli we współczesnym świecie. Nieprzypadkowo wybrano właśnie taki temat. Zjawiska kryzysowe, które dotknęły niemal każdą dziedzinę życia Kościoła, które dają o sobie znać prawie na co dzień, ze szczególną siłą przebiegają wśród duchowieństwa. To nie tylko coraz częstsze krytyczne wystąpienia poszczególnych księży — to coraz powszechniejszy, coraz szerszy zasięg niezadowolienia wśród duchowieństwa. Księża widzą, że ich znaczenie w społeczeństwie

stale maleje, coraz niklejsze są wpływy na wiernych. To oczywiście głównie rezultat wielkich przemian cywilizacyjnych, ograniczających naszą współczesność. Ale — jak sądzi wielu księży — odpowiedzialność spada także na ludzi kierujących Kościołem, którzy nie potrafili radykalnie wyzwoleć się od anachronicznych metod działania i zasadniczo zmienić wewnętrzne struktury Kościoła i jego postawę wobec świata. Zewnętrznym, widocznym odbiciem kryzysu kapłaństwa — bo tak to się dziś określa w świecie katolickim — jest malejąca z każdym rokiem liczba powołań oraz zwiększające się jednocześnie liczby księży, porzucających stan duchowny.

O niektórych z tych trudnych dla Kościoła spraw mówiono w Chur. Biskup z Lizbony nie ukrywał kryzysu formacji kapłańskiej w swym tradycje chłopskie, na którym opierał obraz księdza, giną — nowy świat, zurbanizowany, przestaje być fundamentem dla tradycyjnego duchowieństwa.

Największe wrażenie wywarł referat kardynała Suenensa. Zwraca w nim uwagę ujęcie rozwoju struktury Kościoła, a tym samym — formacji kapłańskiej. „Zakładając Kościół i ustanawiając jego właściwe kapłaństwo — powiedział kardynał — Chrystus nie określił w szczegółach ani struktury, ani też nie określił sposobów, w jakich to kapłaństwo powinno być wykonywane. Nie ma takiego obrazu kapłana, który nie mógłby być zmieniony”. To stwierdzenie wprost bije w dotychczasowe formy i struktury kościelne, burzy dogmatyczne i tradycyjne układy. To stwierdzenie — jeśli by przyjąć — mogłoby dać podstawę do istotnych przeobrażeń Kościoła. I kardynał Suenens wystąpił z niektórymi postulatami. Przede wszystkim, jego zdaniem, Kościół musi się rzeczywicie, nie w słownych deklaracjach, otworzyć na szeroki dialog ze wszystkimi.

Duże poruszenie wywołał postulat kardynała, dotyczący dalekiej idącej modyfikacji sprawy celibatu. Krótko, mówiąc Suenens wystąpił za gruntownym zbadaniem tego problemu, w kierunku dopuszczenia do kapłaństwa ludzi żonatych.

Konferencja biskupów w Chur nie mogła uzgodnić wspólnego stanowiska, nie ogłoszono nawet wspólnego komunikatu. W oświadczeniu biskupi stwierdzili tylko, że szczerze i swobodnie przedyskutowali problemy, znajdujące się na porządku dziennym.

Więcej komentarzy, niż konferencja w Chur, wywołały obrady zgromadzenia ponad 100 księży z krajów europejskich (Belgia, Francja, Holandia, Austria, Hiszpania, NRF, Włochy, Szwajcaria, Portu-

galia). Zgromadzenie obradowało paręset metrów od niej, siedząc na ławach, nad miejscem i rolą księdza. Postawą do obrad był dokument przygotowany przez grupę „Echange et Dialogue”, skupiającą ponad 600 duchownych francuskich, a domagających się w liście wysłanym kilka miesięcy temu do episkopatu dość zasadniczych zmian w sytuacji księdza. Dokument na obradach zgromadzenia księży domagał się m.in. reformy celibatu, możliwości pracy księży, możliwości ich udziału w życiu politycznym i społecznym, zaangażowania duchowieństwa po stronie ludzi pracy. Dokument głosił w tej sprawie m.in.: „Jesteśmy zdania, że kapłan dokonawszy analizy struktur kapitalistycznych w świecie, może się od nich jedynie odwrócić, aby zaangażować się na rzecz budowania coraz bardziej sprawiedliwego i ludzkiego społeczeństwa”.

Miedzy tymi dwoma ośrodkami — księżmi a biskupami — doszło dwukrotnie do niemałego napięcia. Już na samym początku księża chcieli nawiązać kontakt i dialog z biskupami, wychodząc z założenia, że będzie on pożyteczny i potrzebny choćby ze względu na temat obrad symposium. Zwrócili się przeto do konferencji biskupiej z propozycją wspólnych dyskusji. Ta jednak nie przyjęła tego wniosku twierdząc, że w okresie przygotowawczym do symposium wysłuchano opinii różnych grup duchowieństwa. Księża podjęli jeszcze jedną próbę nawiązania kontaktu. Ale i tym razem konferencja biskupów odmówiła już nie tylko słownie, a nawet na piśmie. W komunikacie stwierdzono, że niektórzy biskupi gotowi są przyjąć pojedynczych księży, ale nie widzą możliwości dopuszczenia do udziału w symposium, jak również uczestniczenia w obradach ich zgromadzenia. Po tym oświadczeniu księża złożyli protest uważając, że stanowisko symposium jest przykładem absurdalnej sytuacji w Kościele. Incydent wywołał zrozumiałe rozczarowanie po obu stronach. Księża przyjęli wszystkie postulaty podstawowego dokumentu — a więc wystąpili za możliwością udziału w życiu politycznym, możliwością pracy i zniesienia celibatu. Silne są akcenty antykapitalistyczne — księża wystąpili za odrzuceniem kapitalistycznych struktur społecznych.

Przeciwko obradom księży ostro wystąpił watykański dziennik „Osservatore Romano”. Nazwał je wiecem protestacyjnym, którego uczestnicy nie reprezentują większości duchowieństwa i wystąpili przeciwko niektórym za-

Dokończenie na str. 4

WŁODZIMIERZ WANAT

GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 182 (7917) 2 VIII 1969

Stuchamy

Pieśni i arie operetkowe śpiewa Barbara Nieman — sopran. Wśród 8 zwracamy uwagę na arie Zoriki z operetki F. Lehara „Cygańska miłość”, „Przetętnięcie całą noc” z „My fair lady” F. Loewego, „Pieśń prelii” z „Rose Marie” R. Frimiego i czardasza z „Zemsty nietoperza” J. Straussa. Gra Orkiestra PR od dyrektora S. Rachonia. „Muza”, XL 447, 33 obr.

Arie i duety z operetki — jest ich w sumie 11 z następujących operetek: Rose Marie, Gejsza, Miłość cygańska, Kraina uśmiechu, Ptasznik z Tyrolu, Dzwony korne wileńskie, Clivia, Manewry jesienne i Noc w Wenecji. Grają orkiestry: PR pod dyr. S. Rachonia. Filharmonii Śląskiej pod dyr. K. Strzyły i orkiestra pod dyr. H. De bicha. „Muza”, XL 447, 33 obr.

A L O J Z Y T W A R D E C K I

Szkola janczarów

LISTY DO NIEMIECKIEGO PRZYJACIELA

Nie obyło się oczywiście bez przeklinania, często też ryczałem z beznadziejności i kompletnym zagubieniem w gramatycznych subtelnościach. Z czasem szło jednak coraz lepiej — z zadowoleniem zauważałem u siebie znaczne postępy. Pierwszego dnia na jedną stronę tłumaczenia potrzebało ośmiu godzin, potem tylko trzy, a w końcu doszedłem do swego absolutnego wtedy rekordu: jedna godzina. Wbrew moim oczekiwaniom każdy sukces na polu walki z trudnościami, teoretycznie nie do pokonania dla mnie, cieszył i pozwalał wierzyć w pozytywny rezultat mego językowej edukacji.

O polskiej literaturze nie miałem zielonego pojęcia. Nazwiska: Mickiewicz, Słowacki, Prus czy Żeromski nie mi absolutnie nie mówiły — słyszałem je po raz pierwszy w tym zakresie — jakby Mickiewicz był alfą i omegą światowej literatury. „Pana Tadeusza” nie mogłem czytać — coś straszno, ciągle tylko opisy, opisy... A tu wszyscy pieją i cmokają z zachwytem. Oglądałem wokół siebie to rozgorączkowane twarze jak idioty. Co oni w tym widzą? Wszystko w tym dziele było mi obce: tradycje, ubiory, postępowanie bohaterów... Jeśli mi to kiedyś przypominało to tylko Turków. Miło się to potem okrutnie zemściło na mnie. Z czasem i ja zacząłem zachwycać się czytając Mickiewicza, mimo że już wtedy

Podwojenie produkcji „Polsilverów“

Zakupienie licencji na produkcję „Polsilverów“ okazało się inwestycją szybko rentującą. Choć Łódzki „Wizamet“ z miesiąca na miesiąc zwiększa swoją wydajność o całe miliony „polskich srebrzanek“ wciąż jeszcze da lekko do pokrycia zapotrzebowania.

Systematycznie przeprowadzane ankiety wykazują, że zaledwie nieco ponad pięć procent użytkowników „Polsilverów“ jest niezadowolonych z jakości tych żyłetek. Procent ten jeszcze bardziej się zmniejsza, jeżeli wyliczymy z tego panów o wyjątkowo twardej zaradzie oraz tych, którzy się nie stosują do umieszczonego na każdym opakowaniu polecenia producenta zakazującego wycierania żyłetek po goleniu.

Zdecydowana większość goliących się „Polsilverami“ wyraża się z najwyższym uznaniem o ich jakości, stwierdza, że dorównują one wyrobom renomowanych firm zagranicznych. Centrale handlowe po pierwszych kilku miesiącach skorygowały swoje zapotrzebowanie na pełne pokrycie po pytaniu krajowego z 50 mln sztuk na 75 mln sztuk „Polsilverów“ rocznie.

Doskonałe rezultaty przyniosło też rozeznanie na rynkach zagranicznych, przeprowadzone przez „Uniwersal“. Pierwsze „srebrzanki“ Łódzkie Zakłady Wyrobów Metalowych wysłały już na Węgry, do NRD, Maroka i Kolumbii. Są to wprawdzie ilości niewielkie, ale tylko dlatego, że odbiły się to na rynku krajowym, który w tym przypadku ma pierwszeństwo.

Jak się dowiadujemy od dyrektora „Wizametu“, Bank Handlowy w Warszawie przyznał już kredyt na zakupienie następnych maszyn i urządzeń, które umożliwią podwojenie pierwotnie planowanej produkcji. W przyszłym roku, zamiast „Polsilverów“ planowanej produkcji 50 mln „Polsilverów“ Łódzkie Zakłady dostarczą 75 mln sztuk. W 1971 roku produkcja „Wizametu“ wzrośnie do 100 mln „Polsilverów“.

Mimo wprowadzenia na rynek stosunkowo tanich żyłetek najwyższej klasy (cena jednego „Polsilvera“ wynosi 8 zł a można się nim golić przeciętnie około 20 razy), tylko nieznacznie zmalało zapotrzebowanie na żyłетки tzw. „węgle“, Centrale handlowe zgłaszają zapotrzebowanie na około 150 mln tego rodzaju „tradycyjnych“ nożyków rocznie. Dlatego od przyszłego roku wznowiona zostanie produkcja żyłetek „Extra-Łódź“, które cieszyły się najlepszą opinią wśród wszystkich krajowych ostrzy do golenia.

Od przyszłego roku Łódzki „Wizamet“ podejmie też produkcję aparatów do golenia przystosowanych przede wszystkim do żyłetek „Polsilver“. Aparaty te będą wykonywane według modeli już opracowanych przez zespół łódzkich inżynierów. „Wizamet“ ma do starca 100 tysięcy tych aparatów rocznie w kilku rodzajach.

KONRAD TUROWSKI

Nadzieje niespełnione

Dokończenie ze str. 3
sądom doktryny, a nawet — ubolewał dziennik i przeciwstawili się własnym biskupom.

Krytyka watykańskiego organu nie załatwia sprawy. W komentarzu po obu konferencjach w Chur przeważają głosy rozczarowania. Podkreśla się istotną różnicę w obradach księży i w obradach biskupów. „Le Monde“, pisząc o niej, stwierdza m. in.: „Biskupi z małymi wyjątkami dali wyraz elementarnym poglądom, które w 1969 r. w oczach wiernych mogły być uznane tylko i wyłącznie za oklepane frazesy“. Kardynał Pellegrini, arcybiskup Turynu, po powrocie z Chur powie

Z KSIĄŻKĄ NA TY

Lubię książki Wydawnictwa Literackiego w Krakowie. Podobnie, jak w naszym rodzimym Wydawnictwie Poznańskim, można tam zawsze znaleźć w przesyłce pozycje nieoczekiwane i dostarczające niejednej czytelnicy satysfakcji.

Oto tom szkiców Andrzeja Wasilewskiego „Cywilizacja i literatura“, już w samym tytule odzwierciedlający niebagatelny zakres zagadnień, jakie ten rzadko ale zawsze w porę odzyskujący się krytyk wzięł na swój warsztat. Są to prace w większości znane już publikowane w prasie literackiej, względnie wygłoszone na zjazdach pisarzy. Zawsze intrygowy, ciekawili, czasem szokowały albo imponowały rzadką u nas tej miary odwagą — obecnie, zebrane, w przemyślanym układzie, dopiero ukazują swą wagę. Można śmiało stwierdzić, iż nikt poza Wasilewskim nie poszedł tak daleko we właściwej ocenie niejednych zjawisk w naszej kulturze, zwłaszcza zaś w literaturze. Wasilewski umie ukazywać zjawiska nie w oderwaniu, ale właśnie na tle szerokiego cywilizacyjnego układu. I w takim kontekście dopiero można ocenić wagę osądów autora, choćby niekiedy, choć rzadko, przyszło się z nim nie zgodzić.

Rad jestem niezmiennie z ukazania się „Opowiadań wybranych“ Bogusława Koguta. Najwyższy był już czas na prezentację najlepszych z opowiadań tego twardego w am

bicjach, konsekwentnego, dającego nam z każdym nowym tomem coraz lepszym ładunkiem intelektualnym i artystycznym swej prozy — autora. Od lat śledzę pisarstwo Koguta, od lat mu jako czytelnik towarzyszę we wszystkich poczynaniach pisarskich. Nie jemu jednemu zresztą. Tylko, że nie zawsze ma się odczuć takiej satysfakcji, jak przy śledzeniu drogi rozwoju tego właśnie pisarza. Obecny wybór wydaje mi w pełni trafny.

KRAKOWSKIE NOWOŚCI

Kogut umie spojrzeć także na własną twórczość krytycznie. Wybór jest trafny nie dlatego, że w tomie znalazły się utworów najlepsze pisarstwo, ale dlatego, że najbardziej otwarcie i pełnie ukazuje osobowość twórczą Koguta i to w trakcie jej rozwoju, ponieważ chronologicznie, zamieszczone w tomie utwory pochodzą bowiem z lat 1956–1965, zatem z pełnego dziesięciolecia.

Jan Stoberski, mocno uduchowiona postać naszej literatury, opublikował piątą już tom swoich, co tu gadać, z wielu przyczyn nader przewrotnych opowiadań. „Będę żył dalej“, to jakby dalszy ciąg groteskowego, kpiarskiego, jakże nie-

kiedy perfidnie złośliwego, a przy tym jakże serdecznie oddanego ludziom, ukazowania świata widzianego przez pryzmat krakowskiego mieszczucha, bałbym się powiedzieć, obywatela. Stoberski bawi się dalej, tym razem kpi jeszcze potężniej. A przychodzi mu to o tyle łatwiej, że zastawia się samym sobą. Bo wszakże on kpi z siebie, on siebie ukazuje w mocno zwichrowanym lusterku.

I jeszcze jedna książka, na którą pragnę zwrócić uwagę czytelników. To nowy tom prozatorski Juliusza Kydryńskiego, pod oryginalnym tytułem „Tapima“, kryjącym w istocie pod sobą nazwę klubu przy zakładach siarkowych w Tarnobrzegu. Ten klub jest zresztą tylko punktem wyjścia, a zarazem kłopotem mykającym. Bo Kydryński postanowił pokazać swoje rodzinne miasto z dziś przez wczoraj. Pozwolił sobie i na nutkę sentymentu w dobrym gatunku, na wspomnienie ciepła i czasem rzewnego, ale zarazem uogólnił zjawisko, cały ten proces, jakiemu podlega w Polsce wiele już Tarnobrzegów. Książka Kydryńskiego jest zarazem także książką o pracy. O pracy wszakże traktowanej nie płytko jak to bywało w tanich powieściach schematycznych, ale o pracy, wynikającej z tradycji, tworzącej tę tradycję, będącej sensem, motorem, a także racją nie tylko poczynania człowieka, ale również jego tęsknot, marzeń, spełnień i niespełnień.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Frapująca przyszłość telepatii

Głos radzieckich i amerykańskich uczonych

Wielka sala Uniwersytetu Kalifornijskiego wypełniona była po brzegi. Ponad 900 lekarzy, psychoologów i psychiatrów, z niezwykłym napięciem słuchało referatu dr Thelmy Moss, która w świetle najnowszych kontroliowanych badań naukowych przedstawiała fakty zakrawające na fantazję. Tematem referatu była... telepatia.

W pomieszczeniu odizolowanym od otoczenia — mówiła dr Thelma Moss — zamknięty był człowiek, odgrywający rolę „nadajnika“. Przez kazaliśmy mu szereg słuchowców-wzrokowych impresji przy pomocy słuchawek i przezroczystych. W położonym obok pomieszczeniu inny człowiek próbował odtworzyć impresje odebrane i „przekazywane“ przez sąsiada. Tłumaczył je na język nasuwających mu się obrazów i skojarzeń. Eksperyment zakończył się pełnym powodzeniem. Lecz to jest zaledwie początek. Obiecujące wyniki uzyskaliśmy także na długich dystansach łączących przekazującego i odbiorcę — poprzez kontynenty i oceany.

Na międzynarodowym Kongresie, poświęconym „problemom przestrzeni kosmicznej“, w Warszawie w 1964 r., dr Andrew Haley, przewodniczący delegacji amerykańskiej, przedstawiał założenia teoretyczne maszyny, zdolnej do przenoszenia myśli przy pomocy elektromagnetycznego promieniowania ludzkiego ciała.

dział, że symposium było dla niego powodem „poważnego cierpienia“. Mówiąc o rozbieżności między biskupami a obradami księży, kardynał dodał z goryczą: „Na nic zda się osądzanie, oskarżanie, bolesny jest fakt, że biskupi płacą za wszystko, czego nie umieli dokonać dawniej, jeśli chodzi o ich kontakty z księżmi“.

Obrady biskupów w Chur miały być niejako preludium jesiennego synodu biskupów. Nie zabrzmiąło ono czysto, bez dysonansów. Jeśli jesienny synod nie dokona istotniejszych posunięć w sprawie reformy Kościoła, rozczarowanie wśród duchowieństwa i wiernych będzie się pogłębiać, a z nim — kryzys wewnętrzkościelny.

WŁODZIMIERZ WANAT

We wrześniu 1965 r. „Komsomolskaja Prawda“ pisała: „Mieszkaniec Nowosybirsk, Nikołajew, odbierając przekazywane mu z Moskwy przez dwie osoby cztery sformułowania myślowe, dwa z nich odebrał bezbłędnie“.

W Moskwie, na XVII Międzynarodowym Kongresie Psychologii, we wrześniu 1966 r., prof. Hipolit Kogan — kierownik sekcji informacji biologicznej Naukowo-Technicznego Stowarzyszenia radioelektrycznego i łączności elektrycznej, przedstawił wyniki swych badań i sformułował taką teorię:

„Przekazywanie informacji biologicznej odbywa się przez fale radiowe między osobą nadającą i osobą odbierającą. Jest zapewne tyle samo ludzi mających tego rodzaju zdolności, jak utalentowanych muzyków czy poetów. Niestety, te szczególne uzdolnienia w dziedzinie przekazywania informacji biologicznych nie

są — jak wiele innych — rozwijane“.

Kilka dni później Agencja „Nowosti“ przytoczyła zaskakujące stwierdzenie prof. Kogana: „Zajęcia z zakresu przekazywania myśli będą zapewne włączone do programu szkolnego“.

Telepatia robi błyskawiczną karierę. Badania w tej dziedzinie podjęły ośrodki lotów kosmicznych w ZSRR i USA. Studiują się możliwości przekazywania myśli dla porozumiewania się z kosmonautami na wypadek awarii łączności radiowej. Amerykańska firma Boeing finansuje eksperymenty matematyka, który przejmując myśli osób odległych, uświadamiał sobie nowe możliwości udoskonalenia kalkulatora elektronowego.

Są to wszystkie etapy zapowiadające odkrycie nie poznanych jeszcze punktów na najbardziej tajemniczym kontynencie, jakim jest umysł ludzki.

MARIAN JANICKI

nauka i technika

Ludzkość włada nieprawdopodobnym zapasem wody i cały czas obawia się jej braku. Na każdego człowieka przypada obecnie ok. 500 mln metrów sześciennych wody. Z tego całego zapasu, wody zdanej do picia jest jednak tylko 1 proc. Aż 97 proc. wodnego zapasu — to woda słona. Pozostałe 2 proc. wody tworzą lody. Tak więc, aby nie zabrakło na Ziemi wody do picia, należy już wykorzystywać ogromne zapasy wody słonej.

Jedną z najbardziej ekonomicznych metod odsalania wody jest destylacja przy pomocy energii jądrowej. W mieście Szewczenko w ZSRR powstaje największa w świecie atomowa fabryka do odsalania wody. Będzie to pierwsza w świecie atomowa instalacja z szybkim reaktorem. Jej elektryczna moc wynosić będzie 150 tys. kilowatów, dzięki czemu w ciągu doby wyprodukuje się 120 tys. metrów sześciennych słodkiej wody. Główną nowością tej supernowoczesnej budowli jest reaktor pracujący na szybkich neutronach — w trakcie odsalania wo-

dy wytwarzać będzie on więcej wtórnego paliwa jądrowego — plutonu, niż pobiera uranu lub toru. Dzięki temu atomowy „odsalcacz“ wody będzie wytwarzał nie tylko czystą wodę zdatną do picia, ale również energię.

Ekonomikę tej metody odsalania wody najlepiej ilustruje porównanie jej z destylacją przy pomocy węgla kamiennego. Dla odparowania 1 tony wody potrzeba 500 mln. kalorii, co wymaga spalania 100 kg węgla. Natomiast ze spalania 1 kg. paliwa jądrowego otrzymuje się tyle samo ciepła, co ze spalania 2300 ton węgla.

W Związku Radzieckim opracowuje się poza tym 2 typy odsalaczy wody morskiej. Większy — o przepustowości 15–20 tys. metrów sześciennych słodkiej wody na dobę, który zaopatrywać będzie w wodę miasta, obiekty przemysłowe oraz mniejszy — o przepustowości 200–300 m sześć, na dobę — dla wsi, ferm, wo-

dopojów. (PAP)

Telewizor bez kineskopu

Japońska firma Matsushita może już obecnie produkować odbiorniki telewizyjne dowolnej wielkości. Skonstruowane przez Masami Yoshiyama urządzenie obywatela się miało być bez tak trudnych do wytwarzania próżniowych kineskopów, bez cewki odchylowej i bez wysokiego napięcia. Prototyp takiego odbiornika został niedawno zaprezentowany. Składa się z płaskiej, pionowo ustawionej płyty, której powierzchnia obrazu odpowiada konwencjonalnej 35-centymetrowej lampie kineskopowej.

Nowość polega na tym, że obraz nie jest składany za pomocą strumienia elektronowego, lecz powstaje w drodze elektroluminescencji w rezultacie rozkładu punktów siatki obrazowej. Obie strony płyty, którą tworzy warstwa siarczku cynku, pokryte są z jednej strony pionowo, a z drugiej poziomymi elektrodami pasmowymi. Elektrody, zwrócone w stronę widza, są przezroczyste. Wysłanie krótkiego, elektrycznego impulsu napięcia równocześnie do pionowej i poziomej elektrody powoduje

rozbiłsk siarczku cynku tam, gdzie elektrody krzyżują się. W ten sposób można, podobnie jak w telewizorach konwencjonalnych, zrealizować metodą punktów. Jakość obrazu nie jest jeszcze najlepsza. Punkty (razem 52900) są półmilimetrowej wielkości i składają się na gruboziarnistą siatkę obrazową. Poprawiona być musi również jasność obrazu, co przy- puszczalnie zostanie osiągnięte za pomocą tworzyw świecących, zawierających selen.

Produkcja seryjna nowych telewizorów nie jest jeszcze w tej chwili przewidywana, niemniej korzyści są tak wielkie, że nowa metoda wcześniej, czy później musi zatriumfować. Nie potrzeba żadnych „wrażliwych“ lamp, można zastosować pełną tranzystoryzację, eliminowane są niebezpieczeństwa wysokich napięć, a moc pobierania wynosi tylko 100 Watów. Liczba punktów obrazu może być dowolnie zwiększana, a z licznymi małymi ekranami można zestawiać jeden wielki. Wiesz się po prostu na ścianie jeden obok drugiego. (PAP).

Biotechniczny kompas

Bionicy w Kijowie skonstruowali model kompasu słonecznego, który funkcjonuje według zasad systemu orientacji ptaków. Kompas słoneczny może być stosowany wszędzie

tam, gdzie kompas magnetyczny jest nieprzydatny — w pobliżu anomalii magnetycznych i pola magnetycznego Ziemi. (PAP)

PONIEDZIAŁEK

- 17 — „Nasi najbliżsi krewni“ — film z serii „Opowieści ze świata ta zwierząt“
- 17.25 — „Echo stadionu“ — magazyn sportowy
- 17.45 — TV Przegląd Kulturalny
- 18.10 — „Eureka“ — rajd sportowców
- 18.50 — Sylwetki X Muzy — Natalia Wood
- 20 — Teatr TV — „Śmierć komiwojaera“ — Artura Miller'a
- 21.35 — Panorama literacka

WTOREK

- 10 — „Jak się masz Vero“ — film fabularny prod. węgierskiej
- 17 — Film krótkometrażowy
- 17.15 — TV Ekran Młodych
- 20 — „Jak się masz Vero“ — film
- 21.40 — Kontakty

ŚRODA

- 10 — „Hiroshima pewnego lata“ — film prod. japońskiej
- 17 — Teleferie: Pół godziny dla rodziny, Baza Odkrywców Północy, film z serii „Thierry Śmiały“
- 18.30 — Magazyn ITP
- 18.40 — „Między nami kobietami“
- 19.05 — „Wyzwolenie miasta“ — Skalmierz — reportaż filmowy
- 20 — „Hiroshima pewnego lata“ — film
- 20.40 — Światowid
- 21.10 — Polska Kronika Filmowa
- 21.20 — program baletowy pt. „Próby“



CZWARTEK

- 16.45 — Przypominamy, radzimy
- 17 — Nie tylko dla pań
- 17.20 — „Wenecja grozi zagładą“ — film dokumentalny
- 18.05 — „Jazz Jambore 68“ — reportaż filmowy z XI Międzynarodowego Festiwalu Jazzowego
- 18.35 — Film krótkometrażowy
- 18.55 — „Nie samym chlebem“ — program wiejski
- 20 — „Reduta Powiśla“ — program dokumentalny
- 20.30 — 10 minut recenzji
- 20.40 — „Bariera dźwięku“ — polski telewizyjny film fabularny
- 21.35 — Magazyn Medyczny

PIĄTEK

- 10 — „Szkłana góra“ — film fabularny prod. polskiej
- 16.30 — „ZSRR na budowie“ — program z Moskwy
- 17.30 — Teleferie: Centralna Baza Odkrywców, Niewidzialna Reka, Teleferie radzą, film z serii „Thierry Śmiały“
- 19 — Film krótkometrażowy
- 19.55 — „Poszukiwacze skarbów“ — reportaż filmowy
- 20.25 — Festiwal Teatrów Dramatycznych: J. Wojciechowski — „Urodziłem się w małej wło-

9.30 — „Młodość nad Nową“ — program z Leningradu

10 — Dla młodych widzów — „Za wody o błękitny namiot“ — filmowa kronika wakacyjna i turniej harcerski. Program Interwizyjny

10.50 — „Genialny plan pułkownika Krafta“ — film z serii „Stawka większa niż życie“

11.45 — „Było wesoło“ — film dokumentalny prod. polskiej

14.10 — Przemiany

14.40 — „W starym kinie“

15.45 — „Żniwa“ — program z cyklu „Piórkami i węglem“

16 — „Z dawnych epok“ — program z cyklu „Sezam muzyczny“. Wykonawcy: Collegium Musicorum Poseniensium przy Muzeum Instrumentów Muzycznych w Poznaniu pod kier. dr W. Kamińskiego

17 — Film z serii „Ojciec i syn“

17.35 — Z cyklu „Spotkanie z pisarzem“ — z Marią Kuncewicz rozmawia Aleksander Małachowski

18.05 — „Debiuty — Opole 68“ — reżyseria Ryszard Zawadzki

18.50 — „Kadryl w Janowie“ — reportaż filmowy z cyklu „Ludzie i zdarzenia“

19.30 — „Republika Pinczewska“ — reportaż filmowy

20.15 — „Portret Jennie“ — film fabularny produkcji USA

21.40 — Polska Kronika Filmowa

21.50 — Film z serii „Klub profesora Tutki“

CODZIENNIE Dobranoc — 19. 20; Dziennik (lub Monitor) — 19.30. (wn)

Zwycięstwo laskarzy Polski i NRD

Po raz czwarty rozegrany został w Poznaniu czwórmech młodzieżowych reprezentacji państwowych w hokeju na trawie. Jest to jeden z międzynarodowych turniejów, który doszedł do skutku, dzięki usilnym staraniom Polskiego Związku Hokeja na Trawie. Przewidziane inne pojedynki międzynarodowe, m. in. występy indyjskich laskarzy, nie doczekały się realizacji, jednak nie z winy polskich działaczy.

Wskutek wielkiego upału, który poważnie odczuł w czasie gry młodzi hokeiści, zainteresowanie było znikome, niemniej oba mecze, mimo, że poziom ich był przeciętny, prowadzone były w żywym tempie, miały przebieg ciekawy i toczyły się w przyjacielskiej atmosferze.

Po oficjalnym powitaniu czterech reprezentacji i defiladzie drużyn, na zielonej murawie zostały jedenastki Polski i Czechosłowacji. Mecz zakończył się zwy-

Piąty dzień tenisowych MP

W piątym dniu tenisowych mistrzostw Polski we wszystkich spotkaniach zwycięstwa odnieśli faworyci. Gry pojedynkowe doprowadziły do półfinału. W singlu kobiet B. Kral (KKS Katowice) pokonała M. Lewandowską (MK Łódź) 6:3, 6:3, a B. Włochowicz (Górnik Świętochłowice) zwyciężyła J. Rozalę (Warta Poznań) 6:1, 6:1.

W singlu mężczyzn W. Gasior (Warta Poznań) bez trudu zwyciężył B. Rogońskiego (Warszawianka) 6:1, 6:2, 6:3. Spotkanie J. Orlikowskiego (MKT Łódź) z B. Lewandowskim (Legia W-wa) przerwano z powodu ciemności przy stanie setów 2:1 dla Lewandowskiego (6:4, 6:6, 6:3). W czwartym secie prowadzi Orlikowski 5:2.

W grze podwójnej mężczyzn J. Orlikowski i W. Nowicki (A. Łódź), po zwycięstwie nad J. Niedzwiedzkiego i A. Andrzejewskiego 8:10, 5:7, 7:5, 6:4, 6:4. Para Legii T. Nowicki i B. Lewandowski zwyciężyła parę górnicką J. Sasale i K. Juchnickiego 6:4, 6:1, 6:0. (ot)

Kajakarze startują na Malcie

Jeszcze przez najbliższe dni Jezioro Maltańskie „okupować” będą wiosłarze. Po najbliższych dwudniowych regatach (2 i 3 bm.) Federacji Sportowej Budowlani oraz czwórmech międzynarodowych: Polska - NRD - Rumunia - CSRS (10. VIII) i międzynarodowym mityngu w dniu 11. VIII, będziemy oglądać kilka imprez kajakowych.

19 sierpnia wystartują juniorzy okręgu poznańskiego, przygotowujący się do regat w ramach Centralnej Spartakiady Młodzieży. Regaty te postują kierownictwu POZK do wyłonienia reprezentacji. 23 i 24 odbędą się czwórmech reprezentacji: Polska - NRF - Szwecja - Jugosławia. Od 6 do 8 września odbędą się regaty o mistrzostwo, tytuły Centralnej Spartakiady Młodzieży. Do jednej z ciekawszych tegorocznych imprez należą będą na Malcie również dwudniowe (10 i 11. IX.) drużynowe regaty o mistrzostwo Polski. (p)

Praca

Konkurencja do dziecka poszukuje od 15. IX. br. Zgłoszenia ul. Głogowska nr 122a m. 6, od godz. 18. Wzgl. tel. 650-88. K5747

Pomoc domowa potrzebna na stałe, pokój osobny. Aleja Wielkopolska 11. 49708

Przyjmuje murarzy na stałe. Mylna 55 m. 5 (wizytorem). 49768

Nauka

Profesor matematyki przygotowuje do poprawki. Szmarzewskiego 16 m. 6. 20418

† Dnia 31 lipca 1969 r. w 70 roku życia zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, brat, szwagier i wujek, śp.

ADAM SZCZYGIELSKI
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu Junikowskim.
W głębokim smutku pogrążone
ŻONA I RODZINA
Poznań, Kargowska 8 m. 2. 55028

Dnia 31 lipca 1969 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy, najtroskliwszy mąż, nasz najlepszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 67, śp.

STEFAN TERESIAK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2 bm. o godz. 9.16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, SYNOWIE, SYNOWE I RODZINA
Poznań, Marii Magdaleny 12 m. 1. 54638



Redaguje Kolegium Marian Pleśnierowicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Miła, Wiesław Porczyński (zastępca redaktora naczelnego) Włodzisław Skapiński, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefon 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 8.30-17; redaktor naczelnego 657-18; zastępca redaktora naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami - informacja dla czytelników 657-18; dział miłośni 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Grunwaldzka 19 telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wpłaty na prenumeratę kwartalną półroczną i roczną przyjmują placówki pocztowe i Ruch”. Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-5

12 etap WDP

Rubin przed Szpakiem

Przy dużym upale i gorącym wietrze 51 kolarzy wystartowało w Kluczborku do XII etapu wyścigu Dookoła Polski, którego meta znajdowała się w Piotrkowie Trybunalskim. Etap liczył 136 km. Kolarze, po starcie, jechali przez dłuższy czas zwarą grupą. Na trasie panował zupełny spokój. Na pewnym odcinku asfaltu weli szosy, posypanej suterem, na stapilo 8 defektów gum. Na 80 km zainicjowała ucieczkę siódemka zawodników. Odpadło z niej zaraz 3 kolarzy, a 4 utworzyło czołówkę, która szybko oddalała się od peletonu. Jechali w niej: Kowalski, Szpak, Rubin i Magiera. Lider wyścigu, Matusiak, jechał w dużym peletonie i nie kwapił się gonić uciekających. W tym czasie kolarz radziecki, Iwaszyn, na 13 km przed metą prowadząca czołówka miała 2 min. 50 sek. przewagi. Przewaga ta przed stadionem Concordii w Piotrkowie zmalała, bowiem główny peleton zwiększył tempo. Jednak uciekający czwórki nie był w stanie już dogonić. Zwyciężył Rubin przed Szpakiem, Magierą i Kowalskim. Długo po minucie i 53 sek. przelazł głównego peletonu przyjechał Czechowski, a za nim: Hanusik, Stec, Szurkowski, Kulibin i Sajdhużin. (ot)

Dalsze medale Polaków na Spartakiadzie AZ

W drugim dniu Spartakiady Armii Zaprzysiężonych na kijowskich obiektach sportowych kontynuowali walkę strzelcy, siatkarze, piłkarze ręczni i zapasnicy, a rozpoczęli boje koszykarze.

STRZELECTWO
Reprezentanci WP. zdobyli w piątek jeszcze 2 srebrne medale, obydwa w strzelaniu z karabinka małokalibrowego w pozycji leżącej (Kbks 3). Indywidualnym medalistą został nieoczekiwanie najmłodszy zawodnik strzeleckiej ekipy WP., włączony do niej niemal w ostatniej chwili, 23-letni Andrzej Kogut. Ten utalentowany strzelec, student politechniki wrocławskiej, występujący w barwach miejscowego Śląska, pobili rekord życiowy znakomitym wynikiem 598 pkt. na 600 możliwych.

Przegrał on tylko 1 pkt. z mistrzem ZSRR, Wiktoorem Jezowem. Ten ostatni, osiągając 599 pkt., wyrównał rekord ZSRR i ustanowił rekord SKDA.

Gdyby nie niedyspozycja Nowickiego czwórka Polaków śmiało mogła sięgnąć po złoty medal drużynowo. Polacy uzyskali bowiem 2368 pkt., tylko o 2 pkt. mniej od ekipy ZSRR, która zdobyła złoty medal, brązowy przypadł Węgrom 2365 pkt.

O dwa medale postarali się w piątek także nasi specjaliści od strzelania z pistoletów. W niedawno uprawianej u nas konkurencji - pistolecie Standard Polacy sprawili miłą niespodziankę zajmując zespołowo drugie miejsce a indywidualnie Paweł Małek zdobył brązowy medal, ulegając tylko dwóm reprezentantom ZSRR. Zwyciężył brązowy medalista z Meksyku Renard Sulejmanow - 573 pkt. przed swym rodakiem Siwakowem 572 pkt. Małek zdobył 568 pkt. wyprzedzając

o 1 pkt. drugiego z naszych reprezentantów Józefa Zapędzkiego. Pozostali dwaj Polacy uplasowali się w drugiej 10. Józef Frydel uzyskał 551 pkt. Wacław Hamerliński 545 pkt.

Zespołowo zdecydowanie triumfowali strzelcy Armii Radzieckiej 2259 pkt. przed Polską 2231 pkt. i CSRS 2216.

PIŁKA RĘCZNA
Pierwsze zwycięstwo odnieśli piłkarze ręczni. Pokonali oni wojskową reprezentację NRD 17:16 (9:3).

W pozostałych piątkowych meczach Rumunia wygrała z Bułgarią 20:11 (7:5) natomiast Czechosłowacja zremisowała z Węgrami 12:12 (9:7). (ot)

Kto, z kim, gdzie?

Sobota, 2 sierpnia
Godz. 14.30 - Otwarcie dorocznego regat wiosłarskich o mistrzostwo Federacji Budowlanych na Jeziorze Maltańskim. Bezpośrednio potem wyścigi w kategorii kobiet i mężczyzn.
Godz. 15 - Drugi dzień czwórmech międzynarodowych rebrerentacji młodzieżowych w hokeju na trawie: NRD - CSRS; godz. 16.30 - Węgry - Polska. Boisko przy ul. Świerczewskiego.

Sprzedaż
Wózki dziecięce malinowe, se modela, poleca Szczepańska Czerwonej Armii 61 w podwórzu. 12518

Kupno
Sadzonki asparagusa kupię. Tel. 535-95, od godz. 17. 53168

Sprzedaż
Wózki dziecięce malinowe, se modela, poleca Szczepańska Czerwonej Armii 61 w podwórzu. 12518

Kupno
Sadzonki asparagusa kupię. Tel. 535-95, od godz. 17. 53168

Sprzedaż
Wózki dziecięce malinowe, se modela, poleca Szczepańska Czerwonej Armii 61 w podwórzu. 12518

Kupno
Sadzonki asparagusa kupię. Tel. 535-95, od godz. 17. 53168

Sprzedaż
Wózki dziecięce malinowe, se modela, poleca Szczepańska Czerwonej Armii 61 w podwórzu. 12518

Kupno
Sadzonki asparagusa kupię. Tel. 535-95, od godz. 17. 53168

Sprzedaż
Wózki dziecięce malinowe, se modela, poleca Szczepańska Czerwonej Armii 61 w podwórzu. 12518

Kupno
Sadzonki asparagusa kupię. Tel. 535-95, od godz. 17. 53168

Sprzedaż
Wózki dziecięce malinowe, se modela, poleca Szczepańska Czerwonej Armii 61 w podwórzu. 12518

2 jałowki półroczne sprzedam. Poznań-Zęgrze, Doleńska 12. 52228

Sprzedaż wózek dziecięcych. Poznań, Łozowa 22 m. 74, po godz. 18. 53338

Sprzedaż piecyk gazowy z piekarnikiem. Kąbat. Piekary 24 m. 3. 4634.

Samochody

Kupie samochód „Star”. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 52628.

okale

Mieszkanie kwaterekowe M-3, dwupokojowe - wielowież Rataje, zamie na podobne w innej dzielnicy (nowe budownictwo). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 46588.

Kawaler poszukuje wspólnego pokoju. Oferty tel. 452-87, od godz. 16. 54138

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, na mniejsze samodzielne (Lazary). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 46598.



Najwyższe wygrane i najszczęśliwsza gra - to „KOZIOŁKI”
KORZYSTAJ
Z 3-KROTNEJ SZANSY.
K5692

Miejskie Przeds. Gospodarki Komunalnej w KOZMINIE, pow. Krotoszyński
ZAWIADAMIA, ZE PROWADZI NAPEŁNIANIE BUTLI TURYSTYCZNYCH
codziennie od godz. 7 do godz. 15.
K5499

Małżeństwo obcokrajowcy poszukuje pokoju z urządzeniem kuchni na okres 1 roku, chętnie w centrum, cena do uzgodnienia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 52798.

Zamienię pokój z kuchnią 23 i 11 m. Wilga, parter, słoneczny - na mniejsze. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 47038

Pani z wyższym wykształceniem, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 48388.

Przyjmę panienkę na wspólny pokój. Zgłoszenia: ul. Ścinawska 72 (Julinikowo), od godz. 17.30. 48488

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe, nowe budownictwo, z dozorstwem, na 2-3-pokojowe bez dozorstwa. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 48508

Paniaka pracująca, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 48618.

Samotna poszukuje pokoju również wspólnego - śródmieście, może pomóc w domu 4 godziny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 48718.

Mieszkanie, odpowiednie na cichą pracę, zamienię na pokój z kuchnią. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 47138.

Zamienię mieszkanie M-2 (pokój z kuchnią), spółdzielcze - Łódź, na podobne w Poznaniu, Mieczysław „Eki Szamotuły”. Rynek 19 m. 7. 47228

Mieszkanie M-3 w Starogardzie Szczecińskim - zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Kołuch - Stargard Szczeciński, ul. Złotników 6a m. 2. 47738

Małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 48368

Pracująca, członek spółdzielni mieszkaniowej - poszukuje samodzielnego pokoju, może być nieumeblowany. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 47968.

Katowice - centrum, mieszkanie dwupokojowe duże, samodzielne, kuchnia, łazienka, zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 47518.

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo 10 a ha z należą. A. Noskowski. Studzieniec 11 poczta Chodzież. 47858

† Dnia 31 lipca 1969 r. zakończyła swój pracowity żywot po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa żona, matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 82, śp.

WALERIA MICHAŁAK
z domu WILKUS
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
MAŁ, CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIĘCIOWIE, WNUKI I PRAWNUK
Poznań, Umińskiego 20 m. 5. Różno Wilk. Zielona Góra Kalisz. 54928

Zawiadamy naszych Szan. Klientów

że od dnia 3 sierpnia 1969 roku

NIEDZIELNE DYŻURY OBSŁUGI KLIENTÓW

będą pełnić zakłady od godziny 9 - 13

Zakład nr 15 - ul. Roosevelta 15 - Hotel „Merkury”
Zakład nr 17 - ul. Gwardii Ludowej 49
Zakład nr 25 - ul. Grochowska 49 - pawilon handlowy
Zakład nr 52 - ul. Czerwonej Armii 25
Zakład nr 64 - ul. Głogowska 77
Zakład nr 41 - Dworzec Główny - całą dobę.

Zarząd Spółdzielni Pracy Fryzjersko - Kosmetycznej

W POZNANIU K5509

Dyrekcja
Państwowego Technikum Rolniczego w Grzybnie, p-ta Pecna, pow. Śrem
OGLASZA DODATKOWE ZAPISY
do klasy pierwszej
na rok szkolny 1969/70.

Przyjmuje się kandydatów, którzy posiadają ukończoną Zasadniczą Szkołę Rolniczą lub Szkołę Przeprosobienia Rolniczego. Dokumenty należy składać w sekretariacie szkoły - do dnia 15 sierpnia 1969 roku.

Egzamin wstępny z jez. polskiego, matematyki, hodowli zwierząt i uprawy roślin odbędzie się w dniu 29 sierpnia 1969 roku. K5478

KOMUNIKATY

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Powiatowego dla m. Poznania, rewiru VII w Poznaniu, Edmund Fiszczyński, mający kancelarię w Poznaniu, ul. Młyńska nr 1a, na podstawie art. 867 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 sierpnia 1969 r. o godz. 12 w Płakowie, ul. Obornicka nr 36, odbędzie się II LICYTACJA RUCHOMOŚCI składających się z samochodu osobowego m-ki „Skoda” typu Spartak, oszacowanych na łączną sumę 45.000 zł, należących do Lucji i Czesława Kaczmarsków w Poznaniu, ul. Wójtowska 29.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. K5724

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej w Poznaniu - zawiadamia odbiorców ciepłej wody użytkowej Osiedla Świerczewskiego, że w dniach od 11-30 sierpnia br. NASTĄPI PRZERWA w dostawie ciepłej wody, spowodowana koniecznością przeprowadzenia prac remontowych. K5646

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej w Poznaniu, zawiadamia odbiorców ciepłej wody użytkowej Osiedla Rataje, że w dniach od 4-31 sierpnia br. nastąpi PRZERWA w DOSTAWIE CIEPŁEJ WODY, spowodowana koniecznością przeprowadzenia prac remontowych. M5709

Pracownicy poszukiwani

1. ZASTĘPCĘ GŁ. KSIĘGOWEGO - kierownika działu księgowości,
2. ST. MAGAZYNIERA branży metalowej,
3. INWENTARYZATORA samodzielnego (inwentaryzacji ciągłej - na miejscu),
4. ST. KSIĘGOWEGO lub KSIĘGOWEGO obznajmionego z księgowością rejestrową (przedsiębiorstw handlowych).

- z odpowiednim doświadczeniem, praktyką zawodową i wykształceniem średnim lub wyższym, oraz

5. PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH (ładowaczy) do prac magazynowych (mogą być niekwalifikowani) zatrudnieni natychmiast „Metalzbyt” Oddział Terenowy w Poznaniu, ul. Lutycka nr 11, przy stacji Poznań-Wola, dojazd trolejbusem lub autobusem od pętli Jeżyckiej do ul. Tatrzyskiej przy TOS-le.

Wynagrodzenie wg skali płac w przemyśle metalowym. U pracowników fizycznych - płaca w akordzie.

Wnioski z życiorysem i odpisami dokumentów (świadectw i opinii) składać pod wyżej wymienionym adresem w komórce kadr. pokój 108. K5790

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, ul. Grunwaldzka nr 225 - zatrudni zaraz:

- INŻYNIERA MECHANIKI z 5-letnią praktyką - na stanowisko kierownika Ośrodka Badawczego Maszyn i Urządzeń Garmateryjnych;
- EKONOMISTÓW - wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne, praca w Ośrodku Badawczym Maszyn i Urządzeń Garmateryjnych;
- TECHNIKA MECHANIKI z praktyką - na stanowisko technologa;
- ROBOTNIKÓW WYKWALIFIKOWANYCH - elektryków (grupa SEP-III), lakierników i stolarzy;
- PALACZA C. O. - uprawnienia obsługi kotłowniskiego ciśnienia.

Szczegółowe informacje udzieli Sekcja Kadr - adres j. w., w godzinach od 7-15. M5698

Przetargi

Dyrekcja Gospodarstwa Rolnego nr 4 w Kawczu, pow. Rawicz, poczta Golina Wielka, tel. Rawicz 102 - ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie kapitalnego remontu pałacu w zakresie robót ogólnobudowlanych i elektrycznych z materiału wykonawcy, oraz kapitalny remont obory w zakresie ogólnobudowlanych i instalacji wodnych, również z materiałem wykonawcy.

Dokumentacja do wglądu w Administracji Gospodarstwa.

Termin wykonania remontu do 31 października 1969 roku.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze, prywatne.

Zalokowane koperty z ofertami, należy składać w Dyrekcji Gospodarstwa Rolnego nr 4 w Kawczu, pow. Rawicz - do dnia 15 sierpnia 1969 r.

Komisyjne otwarcie kopert nastąpi w dniu 22 sierpnia 1969 r. o godz. 10.

Zastrzegą się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K5751

Przetargi

Kombinat PGR Gola, poczta i powiat Gostyn - ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na pobudowanie nowego budynku gospodarczego, pracowniczego dla 2 rodzin w Gospodarstwie PGR Kosowo. Termin wykonania na dzień 30 września 1969 r.

Oferty należy składać w Kombinacie PGR Gola w kopertach zalokowanych z napisem „Oferta” - w terminie 7-dniowym od daty ogłoszenia nin. przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Przedsiębiorstwa w dniu następnym.

Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K5750

Przetargi

Biurowo Matrymonialne „Małżeństwo” - Poznań. Libelta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne godz. 15-19. 54518

Kawaler lat 35, rzemieślnik z mieszkaniem, z braku znajomości, pozna pannę lub wdowę. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 47178.

Rozwiedziony, posiadający mieszkanie, pozna pannę do lat 55, cel matrymonialny. Zdjęcia mile widziane. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 47158.

Rozwiedziony nie z własnej woli, lat 31, pozna panienkę lub wdowę z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 47158.

Przetargi

† Dnia 31 lipca 1969 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasza najdroższa żona, matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 82, śp.

WALERIA MICHAŁAK
z domu WILKUS
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
MAŁ, CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIĘCIOWIE, WNUKI I PRAWNUK
Poznań, Umińskiego 20 m. 5. Różno Wilk. Zielona Góra Kalisz. 54928

Przetargi

Dyrekcja Gospodarstwa Rolnego nr 4 w Kawczu, pow. Rawicz, poczta Golina Wielka, tel. Rawicz 102 - ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie kapitalnego remontu pałacu w zakresie robót ogólnobudowlanych i elektrycznych z materiału wykonawcy, oraz kapitalny remont obory w zakresie ogólnobudowlanych i instalacji wodnych, również z materiałem wykonawcy.

Dokumentacja do wglądu w Administracji Gospodarstwa.

Termin wykonania remontu do 31 października 1969 roku.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze, prywatne.

Zalokowane koperty z ofertami, należy składać w Dyrekcji Gospodarstwa Rolnego nr 4 w Kawczu, pow. Rawicz - do dnia 15 sierpnia 1969 r.

Komisyjne otwarcie kopert nastąpi w dniu 22 sierpnia 1969 r. o godz. 10.

Zastrzegą się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K5751

Przetargi

Kombinat PGR Gola, poczta i powiat Gostyn - ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na pobudowanie nowego budynku gospodarczego, pracowniczego dla 2 rodzin w Gospodarstwie PGR Kosowo. Termin wykonania na dzień 30 września 1969 r.

Oferty należy składać w Kombinacie PGR Gola w kopertach zalokowanych z napisem „Oferta” - w terminie 7-dniowym od daty ogłoszenia nin. przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Przedsiębiorstwa w dniu następnym.

Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K5750

TEATRY

OPERA — G. 19 „Panowie z osłoszenia”, pozostałe teatry nieczynne.

KINA

KINO DOBRYCH FILMOW MUZA — G. 10, 12.30, 15 „Ela z afrykańskiego buszu” (ang. 7 l.); G. 17.30, 20.15 „Tom Jones” (ang. 16 l.); APOLLO — G. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Człowiek z Hongkongu” (fr.-wł. 14 l.); BALTIC — G. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Sida” (ang. 16 l.); CZERNASTKA — G. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Rzeczpospolita babska” (pol. 14 l.); GONG — G. 10, 12, „Cudowna lamigłowa” (czes. 11 l.); G. 16, 18, 20 „Dziś i jutro” (ang. 16 l.); GRUNWALD — G. 17, 19.30 „Ryszard Lwie Serce” (ang. 16 l.); KRYZOWY — (USA 14 l.); GWIAZDZDA — G. 15.30, 18, 20.15 „Za mna kanale” (NRD 14 l.); KOSMOS — G. 20 „Anglika i król” (franc. 16 l.); MALTA — G. 17 „Szatan z 7 klasy” (pol. 10 l.); G. 19 „Obcy w domu” (ang. 18 l.); MINIATURA — G. 15.30, 17.30, 19.30 „Człowiek z M-3” (pol. 14 l.); OLIMPIA — G. 10, 12.30, 15 „Oskar” (franc. 16 l.); G. 17.30, 20 „Kaleidoskop” (ang. 16 l.); OSIEDLE — G. 16 „Włóczęgi północni” (USA 7 l.); G. 18 „Pustelnia parmeńska” (franc. 14 l.); PANCERNAK — G. 17.30 „Szalony kon” (USA 11 l.); G. 20 „Sekrety wierzchołków” (włos. 18 l.); PALACOWIE — G. 15, 17.30 „Wielki wąż Chingachook” (NRD 11 l.); G. 20 „Morderstwo w poniedziałek” (NRD 16 l.); PRZYJAZN — G. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Dziwne dla księcia” (wł.-fr. 18 l.); RUSALKI (Swa rzedz) — G. 15 „Old Surehand” (Jug. 11 l.); G. 17.30 „Pieski świata Mondo Cane” (włos. 16 l.); SCALA — G. 16, 18, 20 „Oskar” (franc. 16 l.); TECZA — G. 17.30 „Przygody Buratina” (radz. 7 l.); G. 19.30 „Czekając na życie” (ang. 16 l.); WARTA — G. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Fantomas contra Scotland Yard” (franc. 14 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — G. 15 „Iwona Gola” (czes. 7 l.); G. 17, 19.15 „Samotność we dwoje” (pol. 16 l.); WILDA — G. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Damski gang” (ang. 16 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Molina) — G. 17, 19.15 „Dziś i jutro” (włos. 18 l.); FOTOPLASTIKON — G. 12-21 „Colorado”.

CYRK Buscha (obok Stadionu im. 22 Lipca) — G. 15 i 19.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — G. 9-15. Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne. Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — G. 10-18. Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek) — G. 9-15. Narodowe (al. Marcinkowskiego 9) — G. 9-15. Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — G. 9-16. Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — G. 10-17. Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — G. 10-15. Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — G. 10-15. Wyższej Szkoły (Cytadela) — G. 10-18. Muzeum w Rogalinie — G. 10-16. Muzeum w Goluchowie — G. 10-16. Muzeum w Kórniku — G. 9-14.

WYSTAWY

BWA (Arsenal — St. Rynek) — Wystawa Plakatu „Barwy Lipcowego Manifestu” — G. 10-18. Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W walce z naporem germańskim” — G. 10-18. WOIT (St. Rynek 77) — „Turystryka wielkopolska w XXV-lecie PRL” — G. 9-16 (do 31. VIII). Muzeum Narodowe — „Plastyka poznaska w 25-lecie PRL” — G. 9-15. Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Stare Miasto w latach 1945-1969” (sala i ogr.) — Międzynarodowa Wystawa Galerii w Lidicach — grafiki (darter) — G. 10-20. Muzeum Archeologiczne (ul. Wodna 27) — „Z dziejów lotnictwa polskich obiektów archeologicznych” — G. 9-15.

DYŻURY

Szpital Miejski im. Raszei (ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51) — intern. chirurgia ogólna, laryngologia. Szpital Miejski im. Strusia (ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11) — okulistyka. Oddział Neurologiczny (ul. Grobla 26, tel. 594-68) — neurologia. Klinika Psychiatryczna (ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51) — psychiatria. Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99: nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66: dla Poznania, poradę lekarską, tel. 637-35 — podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 9 i Ugor 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego, ul. Kościuszki 103, tel. 566-66: Podstacja w Luboniu — tel. 09 — cała doba. Ambulatoria: Internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (Chelmońskiego 20) — G. 13-22 niedz. i święta; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 18-7, niedz. i święta — cała doba; chirurgiczne — ul. Kórnicka 6, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 — cała doba. „Telefon Zaufania” nr 886-87 — al. Marcinkowskiego 20 — dyżurujący lekarz psychiatra — G. 8-22. Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14 od 8-21 w nocy nagłe wypadki. Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). Główna 53. Starolecta 79 (dyżur nocny).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do G. 17.44). Mel. na dzień dobry: 8.44. Konc. zvczeń 9.20. Konc. rozr. z nagr. Ork. Rozgł. Bydgoskiej: 10.05 „Stawa i chwala” — pow. J. Iwaszkiewicza; 10.25 Muzyka operowa; 10.50 „Spacery paryskie” — wakacyjny kurs J. Franc. i M. Mel. filmowe: 11.20 Konc. Ork. Mandolinistów; 12.25 „Koncert z polonem”; 13.20 Muzyka ludowa narodów z dzieckich; 13.40 „Wnieś, lepiej, taniej”; 14. „Czyż nieś te książki”; Zagadka literacka: 14.30 Konc. Ork. PR i Tel. w Krakowie; 15.05 „Godzina dla dziewcząt i chłopów”; 16.10 Popołudnie z młodzieżą; 16.45 „Lista przebojów Studia Rytm”; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 „Dziś pytanie, jutro odpowiedź”; 19.30 „Wędrowniki muzyczne po kraju”; aud. słowno-muzyczna: 20.25 Na parkietach Paryża — graja Ork. Normana Maine i Eddie Barclaya; 21. „Podwieczorek przy mi krofoni”; 22.30 Tańczymy wśród gwiazd: 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 7.50 Muz. poranna; 8.35 Aud. dokumentalna; 9 Muzyczne propozycje na sobotni weekend; 9.35 Dawna muzyka balowa; 10.05 Gra Zespołu Mieczysława Janicza; 10.25 Teatr PR — Studio Współczesności „Dziwny pasażer” — słuch.; 11.25 Konc. chopinowski — Trio fortepianowe G. moli; 13.25 Czas dobrych gospodarzy; 13.40 Konc. muzyki rozr.; 13.45 „Cudzy rekonesans” — fram. opow. E. Prusowskiego; 14.05 Polscy piosenkarze w renowacji — zagranicznymi; 14.30 „Mały relaks”; „Jak kochać dobrze zjeść” i inne humoreski; 15.7 radiowej listy przebojów — lipiec 1969 r.; 15.50 „O czym pisze prasa literacka”; 17.15 Komentarz aktualny J. Matyszkowskiego; 17.25 Grajaca szafa; 17.55 Radioexpress; 18.10 Listy z pod lin. — tel. R. Kozina; 18.20 „Widnokrąg”; 19.17 Słuchamy Chóru i Ork. Centralnego Zespołu Art.

Rozmyślania o placach gier

Ignorancja czy premedytacja

Na Osiedlu Piastowskim przekazano do użytku piękny zespół boisk do siatkówki i piłki nożnej wykonanych przez mieszkańców w czynie społecznym. Członkowie Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych” włożyli niemało wysiłku w przygotowanie tego obiektu dla młodzieży zlokalizowanego nad Wartą nieopodal przystani AZS. Ten przykład godny jest naśladowania i spopularyzowania. Ale...

Na wielu z dotychczasowych osiedli tak skrzętnie zabudowano każdy wolny plac, że wszelkie inicjatywy z góry zostały skazane na zagładę. Przy projektowaniu myślane oczywiście o dzieciach, ale zapomnieli niektórzy, że dzieci rosną i największe problemy zaczynają się wtedy gdy wyrosną z huśtawki i piaskownicy. Najlepszym przykładem takiej właśnie polityki projektowej jest Osiedle Świerczewskiego.

Trudno byłoby tu zliczyć wszystkie piaskownice rozsiane między blokami. Placów zabaw dla młodzieży nie potrzeba liczyć gdyż ich w ogóle nie ma. Jeden skromny obiekt urządzone staraniem mieszkańców w zbiegu ulic Bułgarskiej i Świerczewskiego nie zalażał problemu nawet w tym małym rejonie.

Pewne nadzieje wiązała młodzież z planami zagospodarowania stosunkowo dużego terenu między ulicami Bułgarską, Swobodą i Marcelesią (wewnątrz osiedla). Okazało się jednak, że po zakończeniu budowy ośrodka zdrowia i przedszkola wybudowany zostanie jeszcze pawilon handlowy przy ul. Ognik a pozostałe wolne tereny będą „ugrzecznione”: trawniczki, alejki, rabatki itp. A co ma zrobić młodzież? Ma bardzo dogodną komunikację autobusową wprost przed kinem „Bałtyk”.

Nowe biblioteki na Dębcu

Mieszkańcy Dębca otrzymali piękne pomieszczenia dla dwóch filii bibliotecznych. Do nowego pawilonu przy ul. O-polskiej 81 przeniesiono filię biblioteczną nr 17 Miejskiej Biblioteki Publicznej im. E. Raczyńskiego, która dotąd mieściła się w baraku. Obok filii nr 17, z której korzystała będą dorodzi otwarto bibliotekę dla dzieci. Nosi ona kolejny numer 45. Piękne przestronne lokale, w których znalazły pomieszczenia biblioteki, umożliwiają swobodny dostęp do pokł.

W obydwu placówkach przewidziano też pomieszczenia na czytelnie. Estetycznie urządzone na pewno będą się cieszyły dużym zainteresowaniem młodych i dorosłych czytelników. Mieszkańcom Dębca przybyły piękne placówki czytelnice. Być może, staną się one ośrodkami życia kulturalnego w tej części dzielnicy, pozbawionej klubów i świetlic. (g)

Nietrudno zauważyć, że w ostatnich kilku latach zrobila u nas zawrotną karierę wszechstronna, stosunkowo tania i łatwa gra kometka albo jak kto woli badminton. I wcale nietrudno też dostrzec całkowitą ignorancję tego zjawiska. W całym Poznaniu nie ma chyba ani jednego przepisowego boiska ogólnodostępnego dla grających w badmingtona, a wszelkie dyskusje na temat placów do gier zaczynają się od siatkówki i koszykówki. Czy projektanci albo inicjatorzy naprawdę nie mogą sobie zadać odrobiny trudu i zaobserwować zainteresowania młodzieży jeżeli już nie raczą posłużyć się odpowiednią literaturą na ten temat. Najtrudniej zebrać grupę chłopców chętnych do koszykówki gdyż trudna to gra, wymagająca jakiegoś opanowania techniki i przepisów. Podobnie rzecz ma się z piłką ręczną. Tam gdzie zabraknie instruktora narzucającego tę gre, chłopcy natychmiast zaczynają piłkę kopać. Stosunkowo najłatwiej namówić do siatkówki, ale po trzeba na początek zebrać najmniej sześć osób. Tymczasem z podziwu godnym uporem lansuje się u nas właśnie boiska do koszykówki i siatkówki, a młodzież gra na jezdniach w badmingtona, palantach i piłkę nożną.

Czy przy olbrzymich nakładach na budowę osiedli np. Osiedla Świerczewskiego naprawdę nie można wygospodarować niedużej stosunkowo ilości złotych na wybudowanie na wspomnianym już placu dużej płyty asfaltowej wielofunkcyjnej, nawet z koszami na obrzeżu (nie konieczne w przepisowej odległości) i ewentualnymi bramkami. Taką płytę może młodzież wykorzystywać dowolnie przez cały rok w zależności od tego co na przysiędzie ochota. Bo przecież nikt nie uwierzy w to, że od wiosny do jesieni można codziennie grać w to samo. Zimą płyta doskonale nadawać się będzie na ślizgawkę.

Zagospodarowania wspomnianego placu jeszcze nie zakończono. Warto więc zastanowić się nad ewentualną zmianą projektu. Lekceważenie bo wiem miejsc ruchowej rozrywki dla młodzieży zemści się w kolegiach karno-orzekających, wypadkach w czasie zabawy na jezdniach, a w najlepszym razie przy piwku lub kawie. Wszelkie argumentacje o budowanych na Grunwaldzie stadionach sportowych radzę młodzi bajki włożyć. Już w tej chwili liczba zaplanowanych boisk nie wystarczy do prowadzenia normalnej działalności klubowej, a wszelkim „intru-

zom”, którzy przyszli się tylko pobawić w piłkę pokazał palcem bramę. Poza tym lokalizacja tych obiektów nawet gdyby były ogólnodostępne, co nie jest realne, nie odpowiada potrzebom. Młodzież musi mieć plac do rozrywki w najbliższym sąsiedztwie miejsca zamieszkania.

To są triuny powtarzane od lat bez skutku. Czasami odnosi się wrażenie, że ludzie odpowiedzialni za zabezpieczenie tego ważnego zjawiska drwią sobie z wszystkich i wszystkiego tak jak ci, którzy oferują nam latem barchanowe kałesony zamiast kąpielówek albo ci, którzy uważają, że jesteśmy narodem karłów i produkują kąpielówki ledwie mieszczące się na kilkuletnim chłopcu.

Ruch i potrzeba wyżycia się młodzieży jest naturalną potrzebą. Tego nikt nie zmieni i nie zastąpi nawet najlepiej zorganizowaną świetlicą z szachami z kości słoniowej. Nie będzie wytoczonych boisk, nie ludźmy się, że zostaną się trawniki na osiedlach. A jeżeli przepędzimy młodzież w imię ochrony piękna to wszelkie konsekwencje wynikające z takiego postępowania wolać możemy na swój rachunek sumienia. Taka będzie młodzież jak ją wychowamy i jak pozwolimy się jej rozwijać.

BOGDAN DOHNKE

Zbyt często się pali...

Zwłaszcza w roku bieżącym. I zwłaszcza na wsi. W okresie od 1 stycznia do 31 lipca br. w województwie poznańskim i Poznaniu zanotowano 1099 pożarów, a spowodowane nimi straty wyniosły 33 871,6 tysięcy zł.

Największą część tych niebezpiecznych wypadków wywarzyła się w województwie. Straż pożarna interweniowała aż w 776 przypadkach, zaś straty spowodowane nimi wyniosły 28 760 tysięcy zł. W analogicznym okresie ubiegłego roku zanotowano ogółem 868 pożarów, a straty wyniosły 18 808 tys. zł., przy czym tylko na wsi powstało w tym okresie 563 pożary na ogólną sumę strat 16 441,1 tys. zł. Su ma strat pożarowych w porównaniu z rokiem ub. wzrosła o 15 062,5 tys. zł. Spaliło się w ub. roku 810 budynków mieszkalnych i inwentarskich, a ponadto spłonęło wiele inwentarza żywego, pól rolnych, maszyn, 170,9 ha lasów. Szczególny wzrost pożarów notuje się w lipcu, ale i sierpień może być upalny, za tem ostrożność potrzebna jest zawsze. Ogromna bowiem większość pożarów powstaje w wyniku niezachowywania ostrożności przy paleniu w kuchniach, w wyniku nieprawidłowego używania maszyn elektrycznych i posługiwania się ogniem zarówno przez dzieci jak i przez dorosłych. Te straty oblicza się nie tylko na złotych!

Operetka wznawia działalność

Po przeszło miesięcznej przerwie Poznańska Operetka rozpoczyna swoją działalność. Od 2 do 10 bm. będziemy mogli oglądać komedie muzyczne „Panowie z ogłoszenia”. Następnie przez 4 dni teatr będzie nieczynny, a od 15 bm. wznowione zostaną przedstawienia cieszącej się dotychczas dużą popularnością, operetki Stanisława Renza „Skrzydlaty kochanek”. (s)

INFORMUJEMY

Zebrań plenarnych koła ZBoWiD Poznań-Starolecia odbędzie się w niedzielę 3 bm. o godz. 10 w Domu Kultury Stomila. Miejskie Koło PTTK organizuje 3 bm. wycieczkę krajoznawczą na trasie Niekla — Giecz — Gultowy. Zbiórka uczestników na Dworcu Zachodnim o godz. 7.30 (z biletem do Nekli).

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50. PROGRAM III: UKF 66.62 MHz: 14.05 Przeboje na start; 14.45 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.45 „Gdy chciałem być żołnierzem” — dedykujemy S. Mikulskiemu; 15.05 „Dziesięć opow. — fantast. naukowa Rawa Bradruga”; 15.25 Zwierzenia prezentera — aud. Z. Adriańskiego; 15.50 „Przy tobie staje się sentymentalna” — dedykujemy M. Ma strolanemu; 16. Rozmowy o piosenkach; 16.30 Poeta fortepianu i kontrabas; 16.50 Dziwne przedświadczenia do tytułowych ról — gw. J. Kruszkowski; 17. Niedzielne rytmy; 17.30 „Charlie Chan prowadzi śledztwo” — pow. Harla Derr Biggersa; 17.40 Mój magnetofon; 18.05 Polonia śpiewa; 18.20 Spotkanie, niespodzianka; 18.35 Świąteczna piosenkarka; 18.50 Miłostki; 19 „Ośle uszy panny Florentyny” — słuch. wg pow. T. Zeleny; 19.30 Mini-max, czyli minimum słów maksimum muzyki; 20 „Wujek Staszek” — wodewil M. Zembatego i J. Bagackiego; 20.30 W. A. Mozart — Symfonia Koncertująca Es-dur KV 364; 20.55 Liczytacz piękności; 21.25 Melodie z autografem S. Mikulskiego; 21.50 Ryszard Strauss — „Kawaler srebrnej róży”; 22.05 Zespół Instrumentalny Pierr Gossara; 22.20 W kregu argentyńskiej kultury — opow. Waldemar Rómeel; 22.35 „Ślicza mała kłuteczka” — dedykujemy A. Hitchcockowi; 23 Miniatury poetyckie — Tadeusz Gajcy; 23.05 „Muzyka nocna”; 23.50 Śpiewa Fausto Leali.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 7.45 Kwadrans z gitarą; 8 Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblemy; 10 Wielkopolska nie dzieli; 12.30 Poranek Symf. z nagr. Ork. PR i Telew. w Krakowie pod dyr. J. Gerta; 13.30 Konc. z okazji przekazania Centrum Ryszard Strauss — „Kawaler srebrnej róży”; 22.05 Zespół Instrumentalny Pierr Gossara; 22.20 W kregu argentyńskiej kultury — opow. Waldemar Rómeel; 22.35 „Ślicza mała kłuteczka” — dedykujemy A. Hitchcockowi; 23 Miniatury poetyckie — Tadeusz Gajcy; 23.05 „Muzyka nocna”; 23.50 Śpiewa Fausto Leali.

PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do G. 17.44): 7.30 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 8.20 Przeboje w wvk. Ork. Francka Pourcelia; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 Fala 56; 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym „Wesle odwieczny”; opow. M. Nosowa; 10.20 Z Zespołem „Trzy słoneczka”; 10.30 Radiowa Piosenka Miesiąca; 11 „Rozgłoszła Harcer-

Tramwajowa samoobsługa

Nadal brak drobnych Karnetów nie powinno zabraknąć

Mamy już za sobą pierwszy miesiąc tramwajowego eksperymentu; konduktorów zastąpiono automatami a cały zestaw pociągów powierzono pieczy jednej osoby — konduktowi rewizyjnemu.

I ten eksperyment, jak każ dy inny, wykazał zarówno zalety jak i wady stosowanego obecnie systemu samoobsługi w tramwajach. Tych pierwszych jest niewątpliwie więcej. Według posiadanych przez nas informacji pasażerowie są raczej zadowoleni z samoobsługi. Konieczna jest jednak pewna korekta organizacyjna.

Wielu pasażerów skarżyło się na częsty jeszcze brak w niektórych kioskach „Ruchu” karnetów wielopojazdowych. Z wyjaśnieniem Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch”, które odpowiedzialne jest za zaopatrzenie podległych kiosków w karnety, wynika, że trudności te nie powinny już występować. Owszem, na początku miesiąca brakowało w wielu kioskach owych karnetów, co spowodowane było nieoczekiwanym popytem. Obecnie wszystkie kioski są dostatecznie w nie zaopatrywane.

Najwięcej jednak kłopotów sprawia brak bilonu. Rozumiejąc te kłopoty, MPK przeprowadziło rozmowy z przedstawicielami NBP, który, jak nas poinformowano, już wcześniej wydał polecenie do instytucji

handlowych o nie przekazywanie do Banku bilonu 0,50 i 1 zł, ale pozostawianie go do dyspozycji klientów. Nie dało to jednak pożądanego efektu, bowiem placówki handlowe nadal niechętnie pozbywają się „drobnych”. Często wręcz odmawiają wymiany. Kłopoty więc nadal pozostają. Aby je zniwelować, kasy Banku będą każdorazowo dodawały do wy płać na pobory pracowników większe niż dotychczas ilości bilonu. Tyle NBP.

MPK natomiast uruchomiło własne punkty wymiany bilonu przy ul. Głogowskiej 133 i na Moście Dworcowym (kasy MTP). Również kasjerzy punktów sprzedaży abonamentów zostali zobowiązani do zaopatrywania się w dostateczną ilość bilonu dla dokonywania wymiany. Tym samym sieć punktów wymiany bilonu została znacznie poszerzona, co powinno w dużym stopniu zmniejszyć związane z tym kłopoty. Zmniejszy ale nie zlikwiduje. Należy więc nadal szukać innego wyjścia, które naprawdę ułatwi życie pasażerom. A może by tak wzorem naszego wschodniego sąsiada — Związku Radzieckiego — zainstalować (nawet na przystankach tramwajowych) automaty do wymiany pieniędzy? Warto chyba się nad tym zastanowić.

I na zakończenie mała, lecz niestety krytyczna uwaga pod adresem samych konduktorów rewizyjnych. Obserwując ich pracę, trzeba stwierdzić, że zbyt rzadko przesiadają się o ni z wagonu do wagonu. Nie mają więc możliwości szybkiego reagowania w wypadku porzucenia się jednego z automatów. A przecież podstawowym ich obowiązkiem jest kontrola wycieczek kasjerskich. Nie czas teraz na analizowanie przyczyn takich reakcji. Pasażerowie mają jednak prawo żądać większego zainteresowania z ich strony tymi wszystkimi sprawami. (wn)

Na Nowym Mieście o rezerwach produkcyjnych

Komitet Dzielnicowy PZPR Poznań-Nowe Miasto odbył wczoraj plenarne posiedzenie, poświęcone ocenie zakładowych programów wykorzystania zdolności produkcyjnych oraz poziomu technicznego produkcji zakładów przemysłowych dzielnicy. W posiedzeniu wzięli udział m. in.: sekretarz KW PZPR Jerzy Gawrysiak oraz I sekretarz KD Kazimierz Buchert. Plenum wysłuchało informacji o realizacji uchwały Egzekutywy KD z lutego br. o zabezpieczeniu wykonawstwa zadań gospodarczych zakładów dzielnicy w I półroczu br. (z)

18.25 — „Pegaz” — pod red. J. Fukielskiego; 19.05 — Program filmowy; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.05 — „Dni twórczości” — cz. II reportaż z cyklu: „Szlakiem Wielkich Przemian”; 20.35 — „Cyrkowy wóz” — program rozrywk. z udziałem artystów cyrkowych; 21.35 — Dziennik i wiadomości sportowe; 21.55 — „Nikt nie mówi do widzenia” — film fab. prod. kanadyjskiej; 23.15 — „Józefina Baker w Olimpi” — film rozrywk. prod. francuskiej.

NIEDZIELA: 8.35 — „Lato 69” — „Zniewa”; 9.10 — Przygotowania radzimy — Kalendarz rolniczy; 9.30 — „Sofia Kijowska” — „Sobór z XI wieku” (Kijów); 10.05 — „Ostatnia szansa” — film z serii „Stawka większa niż życie”; 11.05 — „Bawcie się z nami! Udział bła laureaci III Ogólnopolskiego Festiwalu Folklorystycznego w Plocku”; 11.50-12.05 — Dziennik; 13.55 — Przemiany; 14.25 — Film z serii „Ojciec i syn”; 14.55 — Z cyklu: „Szlakiem zabytków” — program pt. „Sejm dawnej Polski w rysunku i w malarstwie”. Przed kamerami — prof. dr W. Tomkiewicz; 15.45 — Monolog w wykonaniu W. Smięgalskiego; 15.40 — Polska Kronika Filmowa; 15.50 — „W szarych szeregach” — z cyklu: „Ludzie i zdarzenia”; 16.10 — „Glenn Miller” — film fab. prod. USA (muzyczny); 17.55 — Niedzielny Teatr Popołudniowy — A. Szypulski „Agent z Vaduz”; Reż. — A. Kowalczyk. Wykonawcy aktorzy scen warszawskich; 19.10 — Forsowanie Wisły przez I Armie Wojska Polskiego — Dobranoc; rep. filmowy; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20 — „Młodzi małżonkowie” — fab. film włoski; 21.35 — S. Grodzka — „Zatuje, ja to nie ja”; — komedia. Reż. — J. St. Wiśniewski; 22.20 — Magazyn sportowy.

TV zastrzega prawo zmian.